Nr. 166. Kraków. Sroda 16 Kwietnia 1919. Rok XXXVIII.

Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoecasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 91; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rookach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Groźba utraty Cieszyna

Kraków, 16 kwietnia.

Dopóki nie zapadły ostateczne postanowienia i dopóki ich jako takich nie ogłoszono, nie potrzebujemy jeszcze liczyć się z utratą Cieszyna, jako z bolesnym faktem. Nie mniej potrzeba stwierdzić, że w chaosie wiadomości, nadchodzących z Paryża, możliwość tej straty zarysowuje się coraz wyraźniej. Sygnalizowane zaś z samego Śląska tajemnicze postępowanie Czechów, gromadzenie przez nich wojsk i jakieś zarządzenia niezrozumiałe, zdają się potwierdzać te smutne wiadomości.

Wiele przemawia za tem, że nasz interes narodowy i nasze niezaprzeczone prawa do ziemi cieszyńskiej, padają ofiarą jakiegoś tajemnego zobowiązania, które rząd francuski wziął wobec Czechów, jeszcze zanim zdążył zbadać rzeczywiste stosunki, opierając się jedynie na kłamliwych relacyach samych Czechów. Nie chcemy dawać mężom stanu francuskim lekcyj, w jaki sposób powinni postępować, co robić a czego unikać. Byłoby to bowiem zupełnie bezcelowem. Jedno z dwojga, albo politycy ci, wiedzą co czynią, albo nie mogą czynić inaczej. W obu wypadkach apelowanie od źle poinformowanej Francyi do dobrze poinformowanej, rokuje niewielkie nadzieje.

Wogóle przecenia się w rozstrzygnięciach politycznych znaczenie t. zw. »informacyj faktycznych«. W kwestyi Cieszyńskiego dostarczyliśmy ich całego mnóstwa. A mimo to jesteśmy dzisiaj tam, gdzieśmy byli przed rozpoczęciem wielkiego cyklu »privatissimów« z dziedziny etnografii i historyi tego skrawka rdzennie polskiej ziemi.

Drugorzędne znaczenie informacyj w polityce pochodzi stąd, że polityka jest sama — stwarzaniem faktów, że więc wskutek tego zbyt często w konsekwencyi musi ona ignorować inne fakty. W swojem dążeniu do stwarzania faktów popełnia polityka bardzo często błędy. Nie są to jednak błędy w znaczeniu rachunkowem. Są to błędy raczej życiowe, które aż nazbyt często są wynikiem zbyt — ścisłego i nadto już bezbłędnego rachunku...

Być zatem bardzo może, że mężowie stanu francuscy w sprawie śląskiej rachują według swoich celów i danych nawet bardzo ściśle.

Według naszego przekonania, rachunek ten jest zły i fałszywy. Ale przekonanie to nie na wiele się przyda. W polityce bowiem operuje się faktami i siłą, która jest zdolna stwarzać fakty pożądane a usuwać niepożądane. Elementarną tę prawdę potwierdza codziennie doświadczenie tak uparcie i oczywiście, że nie potrzeba jej chyba dowodzić.

Dlatego faktowi zamierzonego przez Czechów zaboru Cieszyna, potrzeba p r z e c i w s t a w i ć j e g o o b r o n ę z n a s z e j s t r o n y. Bez hałasu, bez wykrzyków zgrozy i oburzenia, które więcej szkodzą niż pomagają, n a l e ż y s p r z e c i w i ć s i ę w s z e l k i e j k r z y w d z ą c e j n a s d e c y z y i c o d o Ś l ą s k a i to sprzeciwić się nie słowami, nie okrzykami, nie protestami, nie skargami, lecz męskim milczącym ale silnym c z y n e m. Kilka dobrze ustawionych bateryj i kilkadziesiąt sprawnie gadających karabinów maszynowych, dokoła Cieszyna ustawionych, będzie miało zawsze skuteczniejszą wymowę, niż cały proces papierowy, toczony w Paryżu. Tam bowiem Cieszyna niema. Potrzeba go bronić przedewszystkiem tam, gdzie on jest. To, że Francya chce przyznać Cieszyn Czechom, jest dla nas przykrością wielką i zawodem dotkliwym. Ale nieszczęściem jeszcze nie jest. Byłoby nieszczęściem, gdybyśmy go bez obrony oddali.

Ważną jest rzeczą nie przerzucać się z bieguna na biegun. Życie idzie zawsze po wypadkowych a nie po punktach krańcowych. Już odzywają się głosy oburzenia i gróźb pod adresem Francyi, nawet całej zgoła koalicyi. Głosy te są taksamo niedorzeczne, jak niedorzecznemi były niedawne nadzieje, że tesame potencye oddadzą nam Polskę — jakby powiedział ś. p. T. Rutowski »na półmisku« — gotowiutką z doskonałemi granicami, z wojskiem, z wielkimi zapasami żywności i surowca, z uregulowanym kredytem, walutą i t. d., że jednem słowem nam Polakom wypadnie tylko siąść wygodnie i powiedzieć sobie z zadowoleniem: ach jak to dobrze i jak pięknie!

Takie wypadki dzieją się w sferze tylko jednych stosunków, mianowicie między troskliwymi rodzicami a dziećmi. Na współżycie narodów stosunków tych przenosić nie można. Naród narodowi gotowej wyprawy nie daje. Zdarza się natomiast, że jeden naród, kierowany swoim własnym bardzo żywotnym interesem, może dopomódz drugiemu, ale i to nigdy bezinteresownie, lecz za opłatą już to w gotówce, już to w zobowiązaniach.

Rezultat wojny światowej stworzył położenie, w którem interesy Francyi skłaniają ją do pomagania nam. Jest to bardzo dużo. Ale to nie jest i nie może być — wszystko. Jeżeli postawimy sprawę tak, że nam ktokolwiek cokolwiek gwarantuje, to nie zyskamy nietylko żadnych gwarancyi, ale stracimy także realne i bardzo korzystne możliwości. Przysłowie: »pomagaj sam sobie, a Bóg ci także dopomoże« — właśnie w polityce najszersze ma zastosowanie.

Cieszyna powinniśmy bronić nawet wbrew decyzyom Francyi i czy koalicyi, o ile nam tylko środki na to pozwalają. Ale byłoby najgorszą obroną Cieszyna, gdybyśmy zamiast rozprawić się z Czechami, psuli nasze stosunki do koalicyi. Rzecz bowiem stoi tak, że tam, gdzie ona nam może dopomódz, niechaj nam pomaga, gdzie zaś nie może, tam my sami sobie pomagajmy.

Nie należy działać ciągle pod obawą, że się ktoś tam obrazi i zrazi, bo wtedy wogóle nie może być mowy o działaniu. Ale z drugiej strony nie należy upadać w drugą ostateczność i obrażać naturalnych partnerów groźbami zupełnie gołosłownemi. Jeżeli ktoś twierdzący, że nas kocha, mimo to odmawia nam pożyczenia stu koron, to nie należy zaraz walić go pałką w łeb. Bo być bardzo może, że ten sam kochając nas nadal, pożyczy nam za tydzień sto dwadzieścia koron... Miłość i poparcie czyjeś nie może być środkiem uniwersalnym. Czasem można ją zużytkować, a czasem nie. Wtedy należy ją przechować do innej, lepszej sposobności użycia.

Jeżeli więc okaże się, że Francya rzeczywiście przyznała Cieszyn Czechom, to należy bardzo grzecznie polityków francuskich przeprosić, zapewnić ich o sympatyi, wdzięczności i niewzruszonej chęci lojalnego współdziałania z nimi i — postawić wojsko w obronie Cieszyna. Gdybyśmy byli tak skwapliwie nie słuchali w swoim czasie rozkazu opróżnienia Orawy i Spiża, bylibyśmy je zapewne dotąd dzierżyli w ręku.

Decyzye wszelkie są drugorzędne. Wola jest pierwszorzędną. Jeżeli mamy wolę, aby Cieszyn utrzymać i nie oddać go, to takie czy inne decyzye mogą mieć w tej materyi tylko drugorzędne znaczenie.

Więc nie narzekać potrzeba, ale działać!

Walka na dwa fronty.

Warszawa, 16 kwietnia (PAT). Generał Henrys złożył wczoraj Naczelnikowi państwa wizytę w Belwederze, która przeciągnęła się czas dłuższy. Przedmiotem dyskusyi było, jak donoszą dzienniki, **ustosunkowanie zakresu działalności generała Henrysa** w jego charakterze wysłannika armii państw sprzymierzonych.

Warszawa, 16 kwietnia (PAT). »Kuryer Polski« ogłasza wywiad jednego ze swoich redaktorów z generałem Henrysem, który między innemi oświadczył:

Celem mego przyjazdu do Polski jest pomódz rządowi polskiemu **w zorganizowaniu silnej, dobrze wyćwiczonej i we wszystko zaopatrzonej armii,** która jedynie może zabezpieczyć odradzającej się Polsce pracę nad odbudową.

Na pytanie w sprawie ewentualnej decyzyi konferencyi pokojowej co do granic Polski odpowiedział generał Henrys:

Kiedy przed pięciu dniami opuszczałem Paryż, decyzya ostateczna, o ile mi wiadomo, w sprawie Polski jeszcze nie zapadła. Od tego czasu nie otrzymałem z Paryża żadnego radio. Wiem tylko, że zarówno rada czterech jak i rada dziesięciu zajmowały się w ostatnich dniach bardzo intenzywnie sprawą polską. Może być także prawdą, że pewne postanowienia już przez ten czas powzięto. W każdym razie stało się to jeszcze przed wysłuchaniem relacyi pana Noulens i exposé p. Paderewskiego. P. Noulens jest bardzo przychylnie usposobiony dla Polski, zaś p. Paderewski cieszy się takiem zaufaniem w Paryżu, że opinia jego wywrze niewątpliwie decydujący wpływ i może spowodować modyfikacye kongresu. Sprawą tworzenia polskiej siły zbrojnej — oświadczył Henrys — zajmę się osobiście. Uważam, że przedewszystkiem idzie o zaopatrzenie Polski w broń i amunicyę i **prowiant.** Mam nadzieję, że większą ilość tych rzeczy uda mi się przetransportować do Polski w dniach najbliższych. Co się tyczy wojsk **polskich, znajdujących się we Francyi, to pierwsze ich partye przyjdą do ojczyzny niebawem,** być może, że już za kilka dni, o ile względy natury technicznej na to pozwolą. **Przyjadą one drogą przez Niemcy na Kalisz.** (Będą to kadry uformowano z jeńców polskich we Włoszech. Przyp. red.) Następnie oświadczył generał Henrys, że w dniach najbliższych odbędzie kilka konferencyj z Naczelnikiem państwa i rozejrzy się w sytuacyi, poczem uda się na kilka dni do Paryża, aby tam skompletować skład misyi i instruktorów. Postaram się także — rzekł Henrys — **przyczynić się do uruchomienia większej ilości fabryk, któreby wyrabiały broń i amunicyę,** wówczas bowiem Polska stałaby się mniej zależną od warunków transportu.

Wkońcu na zapytanie, czy **walka z bolszewizmem ma być uważana za misyę dziejową Polski,** oświadczył generał Henrys: Polska wstąpiła jako członek równouprawniony do szeregu państw ententy. **Tymczasem wojna faktycznie jeszcze się nie zakończyła. Zawarto tylko rozejm, którego warunków wrogowie nasi niestety nie dotrzymują. Idzie o zmuszenie ich do ścisłego przestrzegania tych warunków.** — Z drugiej strony niebezpieczeństwo bolszewizmu w równej mierze zagraża osiągnięciu pokoju w najbliższym czasie. **Musimy zwalczać także bolszewizm wszędzie, gdzie on się objawia.** Z tego, co rzekłem, wynika zadanie, które przeznaczono Polsce. Musi ona wziąć na siebie tę część naszej ogólnej pracy, która jej geograficznie przypada.

Z Poznańskiego.

Poznań, 16 kwietnia (PAT). Naczelna Rada Ludowa wysłała dnia 12 kwietnia do rządu pruskiego następujący telegram:

Wobec wiadomości, które odebraliśmy w ostatnim czasie o prześladowaniach naszych polskich współbraci za linią demarkacyjną, o nowych internowaniach, o znęcaniu się nad Polakami w więzieniach i obozach i zakazywaniu używania języka polskiego itd. komisaryat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu chwycił się środków odwetowych i **internował dziś 18 Niemców z pierwszych sfer tutejszych.** Jeżeli stosunki za linią demarkacyjną się nie zmienią, to przystąpi się do dalszych internowań i przewiezienia internowanych do obozów koncentracyjnych.

Poznań, 16 kwietnia (PAT). Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej Niemcy ponownie wystąpili z żądaniem **zaprowadzenia języka polskiego i niemieckiego** jako języka urzędowego obrad. Polacy na to się nie zgodzili i postawili wniosek o zniesienie uchwały rady, przyznającej byłemu burmistrzowi Poznania drowi Wilmsowi dożywotniej emerytury, która to uchwała zapadła jeszcze za poprzedniej rady miejskiej, w której Niemcy mieli większość. Niemcy ze względów formalnych sprzeciwili się temu wnioskowi. Zajmowano się dalej sprawą zmiany nazw ulic. Niemcy prosili o pozostawienie nazw niemieckich obok nazw polskich celem ułatwienia oryentowania się Niemcom.

Poznań, 16 kwietnia (PAT). Komunikat dowództwa wojsk polskich z dnia 14 kwietnia.

Front p ó ł n o c n y. Pod Kowalewem, Ofelią i Grabówkiem odparto zaczepki patroli niemieckich. Zresztą oprócz słabej strzelaniny **na całym froncie spokój.**

Front z a c h o d n i. Pod Kolnem, Kamionną, Klonowem, Pawłowicami, Janiszewem i Weszkową ożywiony ogień kulomiotów i karabinów nieprzyjacielskich. Lasek pod Zawodą ostrzeliwała po południu artylerya nieprzyjacielska. Pozatem czynność lotników na lewem skrzydle frontu.

Front p o ł u d n i o w y. Na całej linii odparto liczne patrole, podchodzące do naszych pozycyj, jakoto pod Żołądnicą, Zaołą, Wielkim Serem, Grochami, Prierzycami, Nawrotem, Teklinowem i Markowem. W utarczkach tych zdobyto jeden kulomiot. Silny atak podjęty wieczorem z linii Borownica—PolskiUjazd wsparty ogniem artyleryi i kulmiotów odparto ze stratami dla nieprzyjaciela. Koło Granowca Mylnik ogień karabinów maszynowych.

Szef sztabu generalnego.

Kampania prasowa o Gdańsk.

Paryż, 16 kwietnia (PAT). Prasa ciągle jeszcze omawia sprawę Gdańska. Dzienniki »Journal« i »Information« podają wyciągi z głosów prasy polskiej o Gdańsku i o układzie w Spaa. Londyńskie »Times« atakują gwałtownie Lloyda Georgea za opozycyę przeciw Polsce. Pismo czyni uwagę, że konferencya pozostawała pod naciskiem wpływowych kapitalistów amerykańskich i angielskich. »Times« pisze następnie: Jeżeli delegaci nie mogą działać w myśl zasady prostej uczciwości, która nakazuje się trzymać kierunku zrozumiałego dla narodów, kierunku, który nie obawia się światła dziennego, to powinni przecież pamiętać o tem, że na dłuższy okres czasu uczciwość jest najlepszą polityką.

Paryż, 16 kwietnia (PAT). Havas. »Times« oświadczają, że w razie, jeżeli z Gdańska utworzone będzie państewko autonomiczne w związku z Polską, to w takim razie Niemcy będą się domagały **takiej formy rządu dla Gdańska, któraby pozwalała Berlinowi interweniować między ludnością a władzami polskiemi.**

Paryż, 16 kwietnia (PAT). »Victoire« domaga się, aby **parlamenty włoski i francuski za żądały Gdańska dla Polski.**

Wiedeń, 16 kwietnia (Tel. pryw.) »Mit Post« **donosi z Berlina:**

»Wiadomość, iż Gdańsk oddany ma być Polsce pod jakimś pretekstem, wywołała w Berlinie ogromne oburzenie. Sytuacyę należy uważać za bardzo poważną. Prasa wskazuje na ostatnie wielkie manifestacye narodowe podczas rokowań o wylądowanie armii Hallera w Gdańsku. Niemcy znają dobrze machinacye polskie w Paryżu, mimo to jednak nie wierzą w skuteczność tych zabiegów. Gdańsk będzie niemiecki«.

Paryż, 16 kwietnia. (PAT). »Intrasigeant« podaje za »Daily Mail«, że Haller oświadczył **w sprawie układu w Spaa,** co następuje:

Mam nadzieję, że sprawozdanie ze Spaa oznacza, że można będzie istotnie zrobić użytek z drogi przez Gdańsk, lecz sprawa nie wydaje się dość jasna. Jeżeli sprawozdanie znaczy, że my nie będziemy mogli wylądować, jak tylko w Szczecinie lub w Królewcu, to oświadczam, że bynajmniej nie jestem zadowolony. Trzeba, żebyśmy użyli Gdańska, albo innych portów, **ale tylko Gdańsk może pomieścić okręty największej pojemności.**

Paryż, 16 kwietnia. (PAT). »Petit Parisien« pisze: Pułkownik Rousset w artykule wstępnym polemizuje z poglądami, potępiającymi układ w Spaa. Niektórzy twierdzą, że **cofnęliśmy się w kwestyi Gdańska.** Zapominają oni jednak, że p. Erzberger musiał ugiąć się przed żandarmami ententy i pozostawić nam swobodną dyspozycyę co do tego portu. Następnie możemy użytkować nie tylko inne miejsca dobre do wylądowania, jak na przykład Szczecin i Królewiec, ale jeszcze wielką linię kolejową, która idzie przez Koblencyę do Kalisza. Do jakiego celu dążyliśmy? Do jak najszybszego wydania Polakom posiłków. Ta wysyłka jest teraz możliwa, a nawet przyspieszoną, **ponieważ 10 pociągami dziennie wojska Hallera prędzej przyjadą, niż okrężną drogą morską.** Niemcy próbowali wydrzeć nam obietnicę, że Gdańsk pozostanie niemiecki. Tutaj Niemcy musieli ustąpić. **Ostateczne losy Gdańska będą rozstrzygnięte dopiero** na konferencyi wraz z **ogólną sprawą granic.** Wobec tego pułkownik Rousset oświadcza, że lekkie chmury, które wznosiły się nad konferencyą, zaczynają się rozwiewać.

PRASA WIEDEŃSKA i BERLIŃSKA O GDAŃSKU.

Wiedeń, 16 kwietnia. (Tel. pryw.). Cała prasa wiedeńska omawia dzisiaj w artykułach wstępnych wiadomość, iż koalicya zażądała dla Francyi doliny Saary, a dla Polski Gdańska. Prasa wiedeńska twierdzi zgodnie, że Niemcy takich warunków nie przyjmą.

»Neue Freie Presse« pisze w artykule wstępnym: »Niemcy pokoju, opartego na gwałcie, nie przyjmą. Cóż stanie się wreszcie? Europę czeka dalsze spustoszenie, rozlew krwi, marsz rosyjskiej czerwonej gwardyi do państwa niemieckiego, pożogi i nieszczęścia w nieskończoność. W Niemczech nie znajdzie się żaden rząd, **któryby podpisał pokój, rozbawiający Niemcy doliny Saary i Gdańska. Niemcy na warunki te nigdy się nie zgodzą.** Koalicya mogłaby obsadzić Berlin. Nie uczyni jednak tego, gdyż **wojska koalicyi odmówiłyby posłuszeństwa, nie chcąc** walczyć o polski Gdańsk«. W innem miejscu pisze ten sam dziennik: »Niemcy mają stracić nie tylko ziemię niemiecką na rzecz Francyi, lecz także czysto niemiecki Gdańsk, tak ważny dla przemysłu niemieckiego, na rzecz Polski. To nie byłby pokój, lecz uduszenie narodu niemieckiego. Niemcy traktatu pokojowego nie podpiszą«.

»Neue Wiener Tagblatt« pisze: »O odstąpieniu Gdańska Polsce niema mowy. Niemcy zgodziłyby się na to, by **Polska otrzymała pewne prawa w porcie Gdańska.** Niemcy zgodzą się także na traktat, zapewniający Francyi dowóz węgla z doliny Saary. Na odstąpienie Gdańska i doliny Saary naród niemiecki nigdy się nie zgodzi«.

»Acht Uhr-Blatt« pisze: »Niemcy wiedzą dobrze, że koalicya nie może wojskom swoim dać rozkazu do marszu na Berlin, gdyż żołnierze koalicyi odmówią wręcz posłuszeństwa. Koalicya może chyba tylko utrzymać nadal blokadę, lecz naród niemiecki będzie znosił cierpliwie i nadal głód, **byle tylko nie stracił doliny Saary i Gdańska«.**

Z B e r l i n a donoszą prasie wiedeńskiej,

K. BARTOSZEWICZ.

Książka o Lelewelu.

(Ciąg dalszy).

Ritter, reformator nauki geografii wyrażał się o »Badaniach« z »największem uznaniem« i napisał później przedmowę do niemieckiego przekładu »Odkryć Kartagów«, a i wielki Humboldt »schylił czoło przed wiedzą uczonego Polaka«. Ale nie schylili uczeni warszawscy. Na posiedzeniu Towarzystwa Prz. N. w dniu 6 lutego 1820 r. zostali wybrani członkami czynnymi wszyscy podani kandydaci prócz Lelewela. Oto ich nazwiska: Franciszek Dybek, ks. Józef Kossakowski, jen. Wincenty Krasiński, Karol Skrodzki, Michał Wyszkowski i Ignacy Zubellewicz. Byli to wszystko »przyjaciele« nauk, nie wyjmując nawet pana jenerała, ale prócz Dybka, który był powagą jako chirurg, jedynie Skrodzki i Zubellewicz nauce zawodowej się oddawali, choć obaj ci »filozofowie« wybitnych owoców swej pracy nie zostawili. Kossakowski, członek rządu narodowego w Wilnie w r. 1812, był wizytatorem szkół, tłumaczem poematów francuskich i współpracownikiem »Dziennika Wileńskiego«. Wyszkowski, sekretarz generalny komisyi min. spraw wewnętrznych, późniejszy referendarz stanu, był »odkrywca« i »korektorem« talentu Klementyny z Tańskich Hoffmanowej — jedyna to też jego zasługa literacka, »poezye« jego bowiem pozostały jedynie w bibliografii. Dodajmy do tego, że członkiem można było zostać za to, że się było »dobrym gospodarzem« i naprawiało się zegary (czytaj dzieje Towarzystwa przez Kraushara), lub za rozprawę o ulach i za to, że się było »biegłym w językach«. Do honorowych jego członków należeli minister Sobolewski, jako »kochający nauki«, minister Lubecki jako »biegły w matematyce«, a wreszcie graf Nowosilcow jako »opiekun nauk«. To przekonywa chyba dostatecznie, że do kwalifikacyi wielu członków Towarzystwa nie przykładano zbyt wysokiej miary. I to właśnie bodaj czy nie najlepiej oświetla ową »niesprawiedliwość krzyczącą«, jakiej dopuszczono się wobec Lelewela.

Ale i na niego przyszła kolej drogą na... Kraków. Za staraniem J. S. Bandtkiego, uniwersytet krakowski »po dojrzałej naradzie«, mając na uwadze »eruditissima opera historica sermone patrio scripta«, wpisał »virum doctissimum Joachimum Lelevelum« w poczet doktorów filozofii.

»Ten mąż rzeczywiście najuczeńszy — pisze Korzon — nie miał dotychczas żadnego stopnia, ani doktora, ani nawet magistra, bo nie chciał się o nie ubiegać...« Stopień przyszedł sam »dzięki chwalebnej uprzejmości i cywilizacyjnej wrażliwości profesorów krakowskich«. Była to nauczka dana warszawskim augurom. Jeżeli dotychczas »wysoka instrukcyi władza« (Stan. Potocki) nie chciała dopuścić Lelewela do wykładów historyi polskiej, bo się zresztą samego przedmiotu »przestraszyła« (wyrażenie Lelewela), to po doktoracie krakowskim spuściła z tonu i poleciła mu wykładać dzieje powszechne. Co więcej, Towarzystwo Przyjaciół Nauk uznało go nareszcie za godnego zasiadania w swem gronie.

Zniechęcony do stosunków warszawskich, stanął Lelewel do konkursu o katedrę historyi powszechnej w Wilnie. Tym razem nie doznał już zawodu — i rozpoczęło się drugie jego trzechlecie wileńskie. Witano go serdecznie. Mickiewicz w »wierszu do Lelewela« dał wyraz uczuć młodzieży dla tego, co »był długo jej modłom na celu«. Na prelekcyi wstępnej zgotowano mu owacyę. Wykładał w największej sali, która zebranych pomieścić nie mogła, nietylko bowiem młodzi, ale ludzie starsi i kobiety dobijali się o miejsce w sali wykładowej...

Niestety, na trzeci rok pobytu Lelewela w Wilnie, przypadło słynne śledztwo Nowosilcowa, do którego autor dorzuca garść szczegółów z rękopisów cesarskiej biblioteki w Petersburgu. Kiedy skazanych na śmierć w drodze łaski zesłano do kopalń nerczyńskich lub na roboty forteczne, a »mniej winnych« skazano na osiedlenie w Rosyi, nie zapomniał ukaz »liberalnego« Aleksandra o profesorach, którzy »szkodliwy wpływ« na młodzież wywierali. Więc za rozszerzanie »nierozsądnej narodowości polskiej«, odebrano katedry Lelewelowi, Bobrowskiemu, Daniłowiczowi i Gołuchowskiemu, wraz z nakazem opuszczenia Wilna. Ukaz polecał »Lelewelowi, który jest rodem z Królestwa Polskiego, dozwolić powrotu do swojej ojczyzny«.

W »Ojczyźnie« zastał zmiany na gorsze. Aleksander drwił sobie z nadanej Królestwu konstytucyi, znosił jawność obrad sejmowych. Świeżo skazano Łukasińskiego. »Trudno sobie wyobrazić, co się tu dzieje w cenzurze — pisał Lelewel, to wszelkie pojęcie przechodzi. Żadna fikcya, żadna fantazya nie zdołałaby wymyślić czegoś podobnego...« Więc duszno było Lelewelowi. Przykre nad wyraz było i jego położenie materyalne. Autor przytacza z nieznanych listów historyka ustępy dowodzące smutku i zniechęcenia. Jedynym jasnym promieniem w tej ciemnicy życiowej, były serdeczne stosunki, zawiązane z młodzieżą. Był jej »wyrocznią« stwierdza Mochnacki. Oczywiście nie zasypiał nauki — powiększyły jego popularność »Dzieje Polski potocznym sposobem opowiedziane«. Interesował się sporami literackiemi. Tryumfy Mickiewicza napełniały go radością. Wybrany posłem, należał do opozycyi przeciw reakcyjnemu kierunkowi, narzuconemu przez nowego cara, Mikołaja.

Opowieść o tych ostatnich latach przedrewolucyjnych, kończy autor historyą spisku. 21 listopada 1830 w bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk, odbyła się schadzka spiskowców z Lelewelem. »Przemów do nas twoim we wszystkiej Polsce znanym głosem« mówił Wysocki do Lelewela. Ale Lelewel »był w kłopocie« — pisze autor — nie rozumiał, że stawał się panem sytuacyi. »Od niego zależało odłożyć lub przyspieszyć projektowany wybuch... jego słowo miało moc prawa i wagę rozkazu«. Sam Lelewel jednak naradom owym ze spiskowcami nadawał skromniejsze znaczenie. Mówił, że zgłosili się do niego »bo nie mieli się do kogo udać«, że wpływał jedynie na przyjęcie pewnych zasad. Pierwszą była bezinteresowność: przysięgali nie szukać rang, awansów, nagród, czego »dotrzymali do końca.« Dalej mieli się poddać pod kierownictwo starszych, w sejmie położyć ufność. »Trudno się powstrzymać od zdumienia — pisze autor — że takie rady uważał za dobre Lelewel (nawet) po upadku powstania«, kiedy miał już dowody, jak były »niefortunne«. Również nie podziela propozycyi Lelewela co do składu rządu z osób z rozbieżnych obozów, jest bowiem przekonania, że tylko ludzie »zharmonizowani« są zdolni do czynu. Nie jest tu miejsce do polemiki o to, czy w chwilach stanowczych, niebezpiecznych, należy wszystkie kierunki, stronnictwa jednoczyć, czy też tylko ludzi »zharmonizowanych«, jednego odłamu stawiać na czele. Zauważmy jedynie, że w chwilach, które dziś przeżywamy, prawie wszędzie pierwsze zapatrywanie zwyciężało: wszędzie starano się o łączność, a nie wyłączność. Dopiero w chwili rozkładu i chaosu gotują się w nim »zharmonizowani«.

C. d. n.

e cała prasa berlińska odrzuca pokoj, pozbawiający Niemcy doliny Saary i Gdańska. Znamienny jest artykuł dziennika socyalistycznego »Vorwaerts«, organu rządu niemieckiego. — »Vorwaerts« pisze w sposób nader ostry i kategoryczny: »Koalicya myli się, sądząc, że znajdzie się rząd, który pokój taki podpisze. Jeśli koalicya sądzi, że zdoła pokój taki urzeczywistnić, to niech spróbuje dać sobie radę z mieszkańcami tych obszarów, które Niemcom chce zabrać, z ludnością, która jest i chce być niemiecka. Koalicya może warunki te urzeczywistnić, ale o ile ma siłę, potrzebną do tego celu. My jednak nie zgodzimy się nigdy na nie dobrowolnie. Jeśli zginiemy, to zginiemy z honorem«.

Granice Czechosłowaków.

Wiedeń, 16 kwietnia. (PAT). »Der Neue Tag« donosi, jak twierdzi z bardzo dobrze poinformowanego źródła, że **w Paryżu zapadła uchwała, aby rzeczpospolita czesko-słowacka graniczyła bezpośrednio z Rumunią, tak, że Węgry będą od wschodu zupełnie odcięte.**

Ostre pogotowie czeskie.

Komunikat Rady Narodowej cieszyńskiej: Wobec rozszerzanych przez prasę wiadomości, należy jeszcze raz z naciskiem stwierdzić, że sprawa przynależności Śląska nie została dotąd rostrzygnięta. Do zrozumiałego niepokoju Polaków przyczyniają się alarmy czeskie. Czesi trzymają wojsko w ostrym pogotowiu, celem teroryzowania ludności polskiej poza linią demarkacyjną, przez co utrzymuje się przekonanie, że mogą nie czekać rozstrzygnięcia i podobnie jak w styczniu, **będą chcieli przemocą zająć Śląsk**. Rada Narodowa jako najwyższa władza na Śląsku, przez swoje zarządzenia podtrzymuje w dalszym ciągu ład i porządek. Po usunięciu chwilowym przerwy w komunikacyi, z powodu braku wagonów i zaspokojeniu potrzeb aprowizacyjnych ludności Śląska Rada Narodowa, **ze spokojem wyczekuje decyzyi o losie Śląska**, którego w tej chwili na radzie czterech w Paryżu broni prez. ministrów Paderewski.

Koncentracya sił czeskich.

Cieszyn, 16 kwietnia (Tel. wł. Biura prasowego gen. del.) Koncentracya sił czeskich na Śląsku odbywa się w dalszym ciągu. Obok licznej piechoty, rozmieszczonej na całej linii demarkacyjnej, ściągnęli Czesi przeszło sto armat, z których 50 umieścili w Rzepiszczach koło Frydka. Przybyły również dwa pułki konnicy czeskiej. Jeden rozlokowano na Śląsku, drugi zaś w Morawskiej Ostrawie.

Bunty w wojsku czeskiem.

Cieszyn, 16 kwietnia (Tel. wł. Biura pras. gen. del.) Zachwalana przez Czechów karność ich wojsk ciekawie się przedstawia. Jak się dowiadujemy, zbuntował się najkarniejszy pułk czeski tj. 21 pp. tzw. »Francuzi«, czyli Czesi sformowani we Francyi. Pułk ten dopuszczał się w czasie najazdu czeskiego na Śląsk niesłychanych okrucieństw na ludności polskiej. Wysłany przed kilku tygodniami na Słowaczyznę przeszedł podobno obecnie na stronę bolszewików węgierskich. Wypadki buntu zdarzają się również w garnizonie w Morawskiej Ostrawie, gdzie w ostatnich dniach aresztowano z tego powodu kilkudziesięciu żołnierzy czeskich.

O wywłaszczenie kopalń w Czechach

Praga, 16 kwietnia. Posłowie Brozik, Cingr, Prokesz i towarzysze przedłożyli imieniem partyi socyalno-demokratycznej na ostatniem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego wniosek **o wywłaszczenie kopalń na rzecz państwa czesko-słowackiego.** Ponieważ natychmiastowe wywłaszczenie jest niemożliwe, więc wnioskodawcy domagają się, ażeby dla każdej kopalni, a także dla ubocznych zakładów kopalnianych, jak koksownie, fabryki brykietów itp., rząd niezwłocznie ustanowił komisye administracyjne.

Krwawe rozruchy w Zagrzebiu.

Rieka, 16 kwietnia. Jak się zdaje, w Chorwacyi zaczyna występować ruch rewolucyjny. Na granicy odbywają się ścisłe rewizye.

W Zagrzebiu miały powstać rozruchy i walki uliczne. Republikańscy chłopi chcieli uwolnić uwięzionych przywódców swoich. Na rozkaz bana wojsko wystąpiło przeciwko chłopom. **Wywiązała się walka, podczas której zginęło 27 osób, a odniosło rany 100.** Nie ufając wojsku serbskiemu, rząd postarał się o wysłanie do Zagrzebia 2.000 żołnierzy francuskich.

Ukraińcy w Bukareszcie.

Kraków, 16 kwietnia. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu. Z Berna donoszą: Ukraińskie biuro prasowe ogłasza, że rumuński prezydent ministrów przyjął misye nadzwyczajną przez rząd zachodniej Ukrainy. W sprawie przyszłości Bukowiny oświadczył prezydent ministrów, że jest gotów poddać się całkowicie decyzyom koalicyi, a podczas prowizorycznej administracyi brać pod uwagę życzenia Ukraińców. Misya rozmawiała także **z generałem Berthelot, komendantem wojsk sojuszniczych w Rumunii, któremu przedstawiła memoryał.**

Pogromy żydów na Ukrainie.

Kijów, 16 kwietnia. (PAT). Według relacyj naocznych świadków, pogrom żydowski w Bełcie był dziełem regularnego wojska ukraińskiego. Kierował nim pułkownik ukraiński, ataman Sotkiewicz. Zbiry wpadli do domów żydowskich i uprowadzili stamtąd wszystkich, na kogo natrafili, nie wyłączając kobiet i dzieci. **Uprowadzonych rozstrzelano salwami z karabinów maszynowych i kulomiotów.** Rannych dobijano kolbami i zakłuwano bagnetami. Bandyci, odurzeni krwią, rozpoczęli grabież. Rabowano składy i sklepy. Ataman Sotkiewicz zażądał, aby ocalała ludność żydowska złożyła mu **okup w sumie 6 milionów rubli**, grożąc w razie przeciwnym jeszcze dalszą rzezią. Pieniądze zostały zebrane i wydane. W dniu następnym na rozkaz atamana Ukraińcy chwytali młodych żydów i oskarżając ich o styczność z bolszewikami, bądź z białą gwardyą, zabijali. Ataman Kamiński, następca Sotkiewicza, prowadzi swoją działalność w tym samym duchu, co i jego poprzednik.

Mobilizacya na Ukrainie.

Kijów, 16 kwietnia. (PAT) W Kijowie ogłoszono mobilizacyę mężczyzn od 26 do 30 roku życia. Uczących się od niej zwolniono. Mobilizacya ma być przeprowadzona w przeciągu 24 godzin. W pierwszym dniu naliczono osób zgłoszonych 15 procent.

Nowy minister wojny w Saksonii.

Drezno, 16 kwietnia. Następcą zamordowanego ministra wojny **został zamianowany krawiec Kirchhoff.**

Mobilizacya na Węgrzech.

Bazylea, 16 kwietnia. Rumuńskie biuro prasowe donosi:

Węgrzy przeprowadzają **mobilizacyę dla obrony od strony Rumunii i Serbii.** Nad mobilizacyą czuwa rosyjski bolszewik Bermann, wysłany w tym celu przez Lenina do Budapesztu.

Z ankiety konstytucyjnej.

Od dra Michała Bobrzyńskiego otrzymujemy pismo następujące

W korespondencyi z Warszawy, umieszczonej we wczorajszym numerze »N. Reformy«, podaną jest wiadomość, że ja ankiecie konstytucyjnej, która w lutym w Warszawie obradowała, przedłożyłem gotowy projekt konstytucyi i że ankieta przyjęła ostatecznie wszystkie punkty tego projektu.

Gdy ankieta, zwołana przez rząd, obradowała poufnie a wskutek tego wiadomość powyższa o jej obradach, chociaż mylna, mogłaby się rozszerzyć, przeto uważam za swój obowiązek sprostować ją i oświadczyć, że ankieta za podstawę swoich obrad obrała jeden z projektów wypracowanych w biurze ministeryalnem, że w ciągu tych obrad zmieniła go i uzupełniła przy pierwszem i drugiem czytaniu tak dalece, że projekt przez nią uchwalony mogła uważać za swój własny. Zmiany i dodatki projektowali niemal wszyscy członkowie komisyi w toku rozpraw, a zredagowanie niektórych postanowień odsyłano do podkomitetów. W pracy tej wziąłem i ja na równi z innymi członkami ankiety udział, ale własnego projektu konstytucyi nie przedłożyłem, a projekt będący wynikiem wspólnej pracy członków ankiety nie może uchodzić za moje dzieło.

Kraków, 15 kwietnia 1919.

Michał Bobrzyński.

Zasady reformy agrarnej.

Ze względu na doniosłość sprawy przytaczamy w dosłownem brzmieniu następujący oficyalny komunikat sejmowej komisyi rolnej:

Komisya rolna zajmowała się na szeregu ostatnich posiedzeń wyłącznie sprawą reformy rolnej. Po przeprowadzeniu zasadniczej dyskusyi, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich stronnictw, opracowanie zasad reformy rolnej powierzono posłowi Janowi Dąbskiemu. Poseł Dąbski opracował zasady reformy rolnej, ujmując je w 12 punktów. Nad temi zasadami dyskutowała Komisya rolna przy współudziale p. ministra rolnictwa przez trzy ostatnie posiedzenia i przyjęła dotąd 4 punkty wspomnianych zasad. Przyjęte dotąd punkty zasad reformy rolnej brzmią następująco:

»Sejm wzywa rząd do opracowania w najkrótszym czasie, w każdym razie jednak nie później niż w przeciągu 1 miesiąca, tych niezbędnych ustaw, któreby stworzyły i utrzymały w Rzeczypospolitej polskiej nowy ustrój rolny, oparty na zasadach następujących:

1. Ustrój rolny Rzeczypospolitej polskiej oprzeć się winien przedewszystkiem na silnych, zdrowych i zdolnych do intenzywnej produkcyi gospodarstwach włościańskich, opartych na zasadach prywatnej własności różnego typu i wielkości. Akcya w tym kierunku zmierzająca obejmie tworzenie nowych gospodarstw drogą kolonizacyi, powiększanie istniejących karłowatych gospodarstw do rozmiarów samodzielnych jednostek gospodarczych, tworzenie gospodarstw drobnych dla produkcyi ogrodniczo-warzywnej, oraz stworzenie kolonij i ogrodów robotniczych w pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych.

2. Właścicielami ziemi uprawnej mogą być tylko osoby, przygotowane teoretycznie, lub praktycznie do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa, lub ich spadkobiercy z wyjątkiem ziemi, oddanej pod siedzibę ludności nierolniczej.

3. Regulatorem władania ziemią w Polsce, w myśl ustępu pierwszego, będzie państwo, które w tym celu musi mieć stały i dostateczny zapas ziemi.

4. Na zapas ten złożą się ziemie następujące: a) ziemie będące własnością państwa; b) objęte przez państwo: dobra, należące do członków b. dynastyi, panujących na ziemiach polskich i członków ich rodzin; c) dobra rosyjskiego Banku włościańskiego i pruskiej komisyi kolonizacyjnej; d) dobra martwej ręki (duchowne, biskupie, kapitulne, klasztorne, plebańskie i innych instytucyj publicznych; e) nierozparcelowane dobra poduchowne i poklasztorne; f) dobra nabyte w czasie wojny z zysków lichwiarskich i dobra osób, spekulujących ziemią; g) dobra, względnie części dóbr, wykupione drogą ustawowego przymusu od prywatnych właścicieli ziemskich po cenie ustawą określonej. — Ustawa określi też maksimum ziemi folwarcznej, którą pozostawićby należało w poszczególnych okręgach państwa.

W pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych zabezpieczyć należy zapas ziemi dla tworzenia kolonij i ogrodów robotniczych z dogodną komunikacyą na użytek robotników fabrycznych. W razie braku odpowiednich gruntów państwo winno mieć możność przymusowego wykupu na ten cel wszelkich nadających się do tego gruntów.

W ten sposób przyjęła Komisya rolna 4 punkty — pozostaje jeszcze do przyjęcia 8 punktów.

Następne posiedzenie Komisyi rolnej odbędzie się dopiero po świętach.

Po przyjęciu całokształtu zasad reformy rolnej przez komisyę — sprawa ta przedstawiona zostanie pełnemu Sejmowi do zatwierdzenia. Po powzięciu uchwały przez Sejm zasady te staną się prawomocnymi, poniekąd ustawą ramową w przedmiocie reformy rolnej.

Na podstawie tych zasad rząd opracuje szereg potrzebnych ustaw, które reformę rolną w myśl uchwalonych zasad — w życie wprowadza.

Dyskusyi rolnej w pełnym Sejmie oczekiwać należy z początkiem miesiąca maja.

Przewodniczący Komisyi rolnej (—) *W. Witos.*

Ze zjazdu Towarzystw oświatowych.

Warszawa, 13 kwietnia.

W drugim i ostatnim dniu obrad towarzystw oświatowych z Polski, toczących się w sali Muzeum Przemysłowego, nadał kierunek obradom referat posła Adama, którego nader cenne uwagi o drogach oświatowych w wolnej Polsce dadzą się ująć w tezy następujące: uspołecznienie mas i pozyskanie ich dla polskiej myśli państwowej, podniesienie ogólnej kultury narodowej, wywołanie potrzeby oświaty u ludu samego, szerzenie oświaty wśród kobiet, zwłaszcza wiejskich, roztoczenie opieki nad młodzieżą, pozbawioną opieki domowej — oto najdonioślejsze zadania, czekające rychłego, natychmiastowego rozwiązania. Odpowiadają one istotnie potrzebom społecznym, domagają się rychłego rozwiązania, bo jedynie z wzmocnionem szerzeniem oświaty może podnieść się ogólny poziom etyki społecznej, tak bardzo przez moralność »wojenną« obniżony. Jakimiż funduszami można tak szeroko pomyślaną akcyę poprowadzić? Omawiał tę kwestyę referat p. Sz. Turowskiego (Kraków) odczytany przez p. Hajdukiewicza i p. J. Dmochowskiego (Warszawa), którzy na pomoc nawoływali do wzmożonej akcyi samoofiarnictwa przez dwie generalne zbiórki: wiosenną i jesienną, tudzież przez własne przedsiębiorstwa.

Stosunek organizacyi oświatowych do rządu omawiał referat B. Chrzanowskiego, odczytany pod nieobecność autora. Stoi on na stanowisku utrzymania organizacyi społecznych i podkreśla konieczność samodzielności publicznie w dziedzinie oświaty pozaszkolnej. Organizacya szkolnictwa samego winna stanowić przedmiot troski ministerstwa oświaty, natomiast zwalczanie analfabetyzmu winno być propagowane jak najbezwzględniej i przez ministerstwo i społeczeństwo samo. — W dziedzinie opieki państwowej trudno, aby wchodziła akcya oświatowa między Polakami, zamieszkałymi poza granicami Polski. Jak p. Andrzej Nowak (Kraków) w referacie o pracy zagranicą zaznaczył, niezbędne jest ogarnięcie nią wychodźtwa zarobkowego, osiedleń w dużych centrach, kolonij polskich w Ameryce północnej i południowej, tudzież Rosyi i Syberyi. W tym celu należy przeprowadzić szczegółową ewidencyę Polaków poza Polską, stworzyć wydawnictwo łącznikowe emigracyi z krajem, a wreszcie podjąć organizacyę kolonij tam, gdzie ich dotąd nie przeprowadzono.

Jako ostateczny rezultat zjazdu uchwalono wnioski, dotyczące pracy oświatowej na emigracyi i postanowiono utworzyć sekretaryat ogólny oświatowy. Wchodzą doń: ks. Ludwiczak (Tow. Czytelni lud., Poznań), Rymarz (Tow. Kraków), Baleński (Polska Macierz Szk., Warszawa). Zwierzyński (Oświata lud., Kraków). W. Skibniewski (P. M. Szk. na Rusi). Zadaniem sekretaryatu będzie znaleźć wspólne formy działania i celów pracy oświatowej dla wszystkich instytucyi, oraz rozpatrzeć wszelkie wnioski przed zjazdem pokazane. — Sekretaryat oświatowy urzędować będzie w Macierzy Szkolnej w Warszawie, Krak. Przedm. 7.

KRONIKA.

Kraków, 16 kwietnia.

Dziś, dnia 16 kwietnia 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za	97·29
500	„ „ „	za	486·46
1000	„ „ „	za	972·92
5000	„ „ „	za	4864·58
10000	„ „ „	za	9729·17

OBRADY RADY PRZYBOCZNEJ PRZY GEN. DEL. Przez cały wczorajszy dzień w Krzysztoforach odbywały się posiedzenia Rady przybocznej pod przewodnictwem gen. del. dra Galeckiego. Na posiedzenie przybyli wszyscy członkowie Rady przybocznej a to: Wincenty Witos, dr Jan Włodek, dr Andrzej Kuś, Kazimierz Czarnecki, Jan Padło, dr Emil Bobrowski, Jan Englisch, dr Herman Diamand, dr Maryan Starzewski, dr J. Ptaś, dr Tadeusz Tertil, bar. Gotz-Okocimski, dr Antoni Matakiewicz.

KONFERENCYA KOLEJOWA. Wczoraj przybył do Krakowa marszałek Niezabitowski z członkiem wydziału Dąbskim, radca wydziału Skwarczyńskim i p. Marcinkiewiczem. Przybył także z Warszawy delegat min. kolei. Przybycie członków wydziału jest związane z konferencyą, która ma się odbyć pod przewodnictwem gen. del. dra Galeckiego w sprawie objęcia oddziału technicznego kolejowego biura krajowego na etat państwa, względnie utworzenia dyrekcyi budowy dla prowadzenia studyów i budowy nowych linii kolejowych.

SEJMOWA KOMISYA ŚLEDCZA. Podkomisya wojskowej komisyi sejmowej do spraw dowództwa okręgu generalnego w Krakowie powołana na mocy uchwały Sejmu z dnia 9 bm. a składająca się z posłów: dr Bobrowskiego, inż. Bryla, dra Kiernika, dra Matakiewicza, Tabaczyńskiego i Wójcika, ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym dra Matakiewicza, zastępcą dra Bobrowskiego, sekretarzem dra Kiernika i rozpoczęła w Krakowie z dniem dzisiejszym urzędowanie.

Komisya ta ma za zadanie zbadać stosunki panujące w armii w obrębie D. O. G. krakowskiego, w szczególności także stosunek wojskowości do ludności i rozpatrzeć ewentualne zażalenia. Komisya zaopatrzona jest w daleko sięgające pełnomocnictwa.

Bliższe dane co do lokalu i czasu urzędowania Komisyi zasięgnąć można w sekretaryacie generalnego delegata dla Galicyi, dra Galeckiego, w Krzysztoforach.

KORONY AUSTR. NA GIEŁDZIE ZAGRANICZNEJ. Wedle doniesienia z Hamburga od 9 bm. giełdy w Kopenhadze i Chrystyanii notują gwałtowny spadek kursów, wywołany wiadomościami z Niemiec, jakoteż faktem, iż w Berlinie wszystkie banki, z wyjątkiem „Berliner Handelsgesellschaft" są zamknięte z powodu strajku urzędników. Na giełdzie kopenhaskiej straty wyniosły w ciągu kilku godzin kilkanaście milionów. Dnia 9 bm. zaprzestano tam, jakoteż w Chrystyanii notować kurs korony austryackiej. Wedle pogłoski, tensam los spotkał markę niemiecką, atoli wiadomości powyższej jeszcze nie potwierdzono. Tak że w Zurychu korona austr. i marka niemiecka spadły dnia 9 bm. i notowano 1 K austr. = 18 cent., 1 mk. = 39·50 cent., natomiast korona czeska utrzymała się na kursie dnia poprzedniego = 24·50 cent.

W SPRAWIE WALUTY. W poniedziałek, 14 bm. odbyło się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie zebranie dyrektorów tutejszych instytucyi finansowych, zwołane z inicyatywy prezydyum Izby, celem zajęcia stanowiska w sprawie waluty oraz zamierzonego przez ministerstwo skarbu zaniechania stemplowania banknotów.

Zebranie zagaił prezydent Izby p. Tadeusz Epstein, wskazując na powagę sytuacyi, wytworzonej stanowiskiem rządu w sprawie waluty i zarazem podniósł trudne położenie, w jakiem znajduje się obecnie galicyjski przemysł i handel skutkiem niemożności przekazywania pieniędzy w obrocie pomiędzy państwami powstałemi na obszarze dawnej Austryi oraz skutkiem zamknięcia naszych depozytów, znajdujących się w Wiedniu i funduszów w wiedeńskiej pocztowej Kasie oszczędności.

Następnie zabrał głos p. prezydent dr Steczkowski, który w wyczerpującym wywodzie przedstawił konieczność zabezpieczenia interesów finansowych i gospodarczych naszej dzielnicy, wykazując potrzebę utrzymania w mocy ustawy o stemplowaniu banknotów.

Równie ważnem jest ustalenie relacyi wymiennej przy wprowadzeniu nowej waluty, którato zamiana winna nastąpić na podstawie równi kruszcowej. W każdym razie należy dążyć do tego, aby w razie ewentualnej redukcyi przy zamianie, redukcya ta była równomierną dla wszystkich środków obiegowych, dotknęła więc w tym samym stosunku co korony także marki i ruble.

Wkońcu wskazał p. prezydent dr Steczkowski, że olbrzymia ilość banknotów koronowych znajduje się w posiadaniu naszego włościaństwa i że ono jest interesowane w tem, aby niedopuścić do obniżenia ich wartości przy zmianie waluty, dlatego należałoby sprawę tę w sposób popularny przedstawić, a jest nadzieja, że włościanie przez swych przedstawicieli sejmowych nie pozwolą na pokrzywdzenie ich.

W dyskusyi, która się następnie wywiązała, zabierali głos pp. dyrektorzy dr Marcin Szarski, prof. dr Michalski, dr Garfein-Garski, dr Krzetuski, dr Gross, dr Federowicz i dr Paszkowski. Wszyscy prawie mowcy oświadczyli się za koniecznością przeprowadzenia ustawy o stemplowaniu banknotów.

Następnie na wniosek p. prezydenta dra Steczkowskiego wybrano komitet, który ma się zająć opracowaniem memoryału do rządu wystosować się mającego a wykazującego konieczność stemplowania koron oraz utrzymania relacyi wymiennej, odpowiadającej równi kruszcowej. Tenże komitet ma także przygotować wnioski, dotyczące uregulowania stosunku z austryacką pocztową Kasą oszczędności oraz przekazywania pieniędzy do Austryi i Czech, wreszcie sprawy zwolnienia depozytów galicyjskich w Wiedniu się znajdujących.

Do komitetu wybrali zebrani pp.: dyrektora Bigo, prezydenta Epsteina, dra Garfein-Garskiego, dra Grossa, dra Krzetuskiego, prof. dra Michalskiego i dra Szarskiego.

NACZELNY ZAKŁAD APROWIZACYJNY FUNKC. PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE uprasza funkcyonaryuszów wszystkich krakowskich urzędów państwowych, aby **najdalej do 24 kwietnia br.** oświadczyli w odnośnych konsumach urzędniczych, względnie urzędowych zakładach aprowizacyjnych, czy pragną pobierać przedmioty codziennego zapotrzebowania a w szczególności towary kontyngentowe, jak mąkę, cukier, smalec amerykański itp. w odnośnych konsumach urzędniczych.

ROBOTY NA WAWELU. Mur forteczny, otaczający Zamek królewski na przestrzeni od baszty zewnętrznej do bramy wejściowej, pozbawiają obecnie robotnicy skorupki austryackiej, która zasłaniała piękny widok, zmuszając przechodnia do patrzenia jedynie wylotami strzelnic na śliczny pejzaż miasta i okolicy z wijącą się srebrną wstęgą Wisły. W ubiegłym roku przeprowadzono obniżenie i ujednostajnienie muru na przestrzeni od gmachu dawnego szpitala wojskowego, po stronie Wisły, aż do bramy wejściowej; obecnie biegną roboty w dalszym ciągu, przez co i sam Zamek wydaje się okazalszym. Na szczycie zaś wieży „Senatorskiej" pracują robotnicy nad przywróceniem dawnego dachu.

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY. Pogodne, ciepłe, pierwsze dni Wielkiego Tygodnia sprzyjają ruchowi przedświątecznemu, jaki się już w mieście rozpoczął. Ze wszystkich stron przybywają pociągami podróżni, by tutaj poczynić zakupy świąteczne, oraz częściej widać ludzi, dźwigających ciężkie paczki z prowiantami lub galanteryą, w Rynku zaś głównym znać również zbliżające się święta. Na stołach setki mniejszych i większych baranków z gipsu i innych dekoracyj stołów ze „Święconem", dla tych oczywiście, co będą sobie mogli pozwolić na ten luksusowy w dzisiejszych czasach obyczaj.

ZAOPATRZENIE KRAKOWA W MIĘSO I WĘDLINY. W wykonaniu sobotnich uchwał swych przedstawicieli, zwołał cech rzeźników i masarzy na Kotłowe walne zgromadzenie członków cechu, na którem uchwalono jednomyślnie i zobowiązano się dotrzymywać zobowiązań sprzedawania mięsa i wędlin po cenach taryfowych. Ceny mięsa: wołowina 12 K, cielęcina 15 K.

Ceny wędlin: kiełbasa zwykła 18 K, krajana lepsza 32 K, głowizna, leberka 30 K, szynka surowa 30 K, gotowana 36 K w całości, 40 K na części — za jeden klg.

Członkowie cechu postanowili sami czuwać nad ścisłem przestrzeganiem zobowiązań przez rzeźników i spostrzeżone przekroczenia komunikować władzom, które sprawców natychmiast surowo ukarzą. Cech wysłał już swoich przedstawicieli ze znacznemi sumami do okolicznych powiatów po zakupno bydła na wspólny rachunek i do podziału następnie między poszczególnych rzeźników.

Wczoraj w gmachu dyrekcyi policyi odbyło się zwołane przez dyr. Krupińskiego posiedzenie przedstawicieli rzeźników żydowskich, przy udziale przedstawiciela kahału dr R. Landaua, na którem powzięto uchwały analogiczne do uchwał rzeźników chrześcijańskich; sprzedawać mięso po cenach taryfowych: 12 K za „trefne", 16 K za „koszerne" za jeden klg.

Uwzględniając powyższe postanowienia rzeźników i wprowadzone przez nie zniżone ceny mięsa, dyr. policyi Krupiński na zwołanem posiedzeniu właścicieli restauracyi zakomunikował im, że przez dwutygodniowy okres przed- i poświąteczny wprowadzić mają obniżone o 33 procent ceny potraw mięsnych. Niewolno im też podczas tego okresu sporządzać potraw mięsnych wyszukanych, lecz tylko najprostsze.

STRAJK KUCHARZY wybuchł wczoraj w Krakowie. Rokowania pracowników kucharskich z pryncypałami toczyły się już od dłuższego czasu bez rezultatu jednak, którego spodziewali się pracownicy kucharscy. Skutkiem tego wczoraj rano pracownicy kucharscy porzucili pracę we wszystkich większych zakładach, w których byli zajęci, między niemi w restauracyach hotelowych, które były tem bezrobociem zaskoczone i na razie posługiwały się siłami, nie należącemi do zawodowej organizacyi pracowników kucharskich.

Jak się dowiadujemy, pracownicy kucharscy żądają znacznego zwiększenia płac tygodniowych, oprócz wiktu całodziennego dla siebie, nadto 8-godzinnego czasu pracy, w ten sposób, aby jedni z nich zajęci byli od godziny 8 rano do 4 popołudniu, inni od 4 popoł. do 12 w nocy. Za nadliczbowe godziny osobno ma się dopłacać. Wypowiedzenie 6 tygodniowe i 2 tygodnie urlopu na rok.

Do wczoraj wieczorem nie przyszło jeszcze do porozumienia.

O CZYSTOŚĆ NA PODWÓRZACH. Ponieważ obecne stosunki wymagają więcej niż kiedykolwiek ścisłego stosowania się do przepisów sanitarnych, regularny zaś wywóz popiołu i zmiotków domowych z realności natrafia na nieprzezwyciężone trudności, przeto magistrat przypomina postanowienia wydanych już dawniej rozporządzeń, wzywa do ścisłego ich przestrzegania. W szczególności zakazuje się składania w skrzynkach na popiół i zmiotków papierów i takich odpadków, które dadzą się spalić, oraz wrzucania do tych skrzynek rumowiska, błota, nawozu itp. Za przekroczenie przepisów niniejszego rozporządzenia odpowiedzialni są właściciele (administratorzy) i stróże realności, mogą oni jednak żądać ukarania lokatorów, których wskażą jako winnych. Nad przestrzeganiem przepisów tego rozporządzenia czuwać będą organa magistratu i dyrekcyi policyi. Przekraczający niniejsze rozporządzenie pociągani będą do surowej odpowiedzialności.

KONKURS. Generalna ekspozytura Sekcyi opieki w Krakowie poszukuje dla powyższej ekspozytury, jak również dla ekspozytur okręgowych S. O. w Wadowicach, w Nowym Sączu, Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu, Sanoku i Cieszynie: lekarzy (zdemobilizowanych), oficerów (zdemobilizowanych) na stanowiska kierowników ekspozytur okręgowych, referentów lub jako siły konceptowe i podoficerów rachunkowych. O posady powyższe mogą się ubiegać byli wojskowi, jak i osoby cywilne. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojskowi. Zgłoszenia pisemne należy nadsyłać wraz z odpisami świadectw i curiculum vitae do Generalnej Ekspozytury Sekcyi opieki w Krakowie, ul. św. Gertrudy 12, I p. drzwi Nr. 18.

POGRZEB S. P. LUDWIKA HALSKIEGO odbędzie się dzisiaj we środę, przed południem. Mianowicie o godzinie pół do 9 rano przewiezione będą zwłoki z domu żałoby w Prądniku Białym do kościoła św. Krzyża, skąd po nabożeństwie żałobnem, o godzinie 10 rano wyruszy kondukt pogrzebowy na cmentarz rakowicki.

Towarzystwo demokratyczne złożyło na trumnie śp. Ludwika Halskiego wieniec z napisem: „Wiernemu Przyjacielowi — Tow. Demokratyczne".

SZCZEGÓŁY REWIZYI W SKŁADZIE ALEKSANDROWICZA. Policya krakowska przeprowadziła przedwczoraj wieczorem w sklepie, magazynach i mieszkaniu prywatnem znanego kupca Aleksandrowicza dokładną rewizyę. Na dole, obok jego kancelaryi w komórce znaleziono szereg zapakowanych pudełek i większych paczek, w których znajdowały się pierwszej jakości papierosy i tytoń. Po otwarciu tych paczek okazało się, że tytonie te były w opakowaniu blaszanem, przedwojennem, ze stemplami 1914 roku. Na półpiętrze znajdowały się zapasy z ostatnich „fasunków"; tamże na boku ustawione były pudełka z samemi „damesami" także z 1914 roku, a na pudełkach adres tych odbiorców, którym paczki miały być wysłane. W jednem np. pudełku było 12 blaszanych paczek z „damesami". W tymsamym magazynie znajdowała się wielka ilość cygar takich gatunków, jakich już teraz wogóle niema, np. „Rositas", „Regalia media". Wartość tych zapasów po cenach przedwojennych wynosi około 60 tysięcy koron. Po spisaniu, w obecności władz skarbowych skonfiskowanych zapasów tytoniowych, opieczętowano lokal, Aleksandrowicza zaś odstawiono wczoraj do sądu krajowego karnego.

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE. Dnia 11 bm. odbyło się staraniem p. Ludmiły Madreczky, protektorki szpitala OO. Zmartwychwstańców, amatorskie przedstawienie, na które złożyły się dwie jednoaktówe komedye „Kalosze" i „Kleptomania", odegrane z życiem przez amatorów oraz miły i dźwięczny śpiew p. Neli Sękowskiej. Całość robiła bardzo sympatyczne wrażenie na licznie zgromadzonej publiczności, a wykonawcy zostali wynagrodzeni hucznemi oklaskami. Czysty dochód przeznaczony jest na urządzenie święconego dla chorych żołnierzy w szpitalu OO. Zmartwychwstańców.

ZE ZWIĄZKU POWSZECHNEGO ARTYSTÓW POLSKICH. W niedzielę, dnia 13 bm. odbyło się otwarcie klubu artystycznego, który powstał w łonie Związku, jako organizacya mająca na celu silniejsze zespolenie zrzeszenia, oraz wskrzeszenie i podniesienie zanikłego w ostatnich latach życia artystyczno-towarzyskiego. Najbliższem zebraniem towarzyskiem klubu będzie wspólne święcone, które odbędzie się we czwartek, 24 bm. o godzinie 6 w lokalu Związku. Zarząd klubu uprasza członków o zgłaszanie udziału swego w tem zebraniu.

KOŁO VI T. S. L. IM. J. SŁOWACKIEGO podjęło po dłuższej przerwie swe prace i na walnem zebraniu w dniu 26 marca br. wybrało nowy zarząd pod przewodnictwem dra Juliana Skulskiego jako prezesa i A. Wojciechowskiego jako wiceprezesa. Nowy zarząd uprasza wszystkich członków Koła VI T. S. L., by zechcieli w godzinach urzędowych od 10—12 lub popoł. od 4—5, w lokalu Koła przy pl. Szczepańskim 7, I p. uiścić wkładki za rok bieżący.

O ZWROT WŁASNOŚCI. Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującej notatki: Zabraną 13 bm. wieczór z I klasy pociągu zakopiańskiego teczkę z aktami wojskowymi, czasopismami i książkami, proszę zwrócić za nagrodą 50 K w Referacie telegraficznym D. O. G. w Krakowie, Stradom 10 II p.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO

We środę, 16 bm.: „Nieboska komedya" Z. Krasińskiego.
We czwartek, 17 bm.: Teatr zamknięty.
W piątek, 18 bm.: Teatr zamknięty.
W sobotę, 19 bm.: Teatr zamknięty.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

We środę, 16 bm.: „Baron Kimel".
We czwartek, 17 bm.: Teatr zamknięty.

ZMARLI.

W Rzeszowie zmarł w dniu 8 bm. Kazimierz Biesiadzki, starszy radca skarbu, dyrektor okręgu skarbowych szybko przeszedł wszystkie stopnie cieszył się wielkim szacunkiem w szerokich sferach świata urzędniczego dla wybitnych zalet charakteru i prawości. Jako jeden z najzdolniejszych urzędników skarbowych szybko przeszedł wszystkie stopnie hierarchii urzędniczej, zawdzięczając je swoim zdolnościom i niezwykłej pracowitości. Pozostawia po sobie szczery żal, wśród licznego zastępu przyjaciół i znajomych oraz wśród świata urzędniczego. Pogrzeb odbył się w Rzeszowie w dniu 10 bm.

Paderewski w Paryżu.

Paryż, 16 kwietnia. (PAT). Havas. Dnia 11 b. m. Paderewski po śniadaniu u Lloyda George'a udał się do Hoovera, aby mu podziękować za ostatnie przesyłki żywności do Polski. Hoover zapewnił Paderewskiego, że rada sojuszników nie zapomni o potrzebie aprowizacyi Polski, która też będzie według możności zaopatrywaną. Paderewski odwiedził następnie p. Orlando, z którym konferował przez trzy kwadranse.

Paryż, 16 kwietnia. (PAT). Havas donosi: Paderewski został dnia 13 kwietnia rano wysłuchany przez komisyę dla spraw polskich.

Lyon, 16 kwietnia. (PAT). Iskrowo stacyi warszawskiej. Dnia 12 kwietnia odbyły się posiedzenia następujących komisyi: technicznej dla spraw lotnictwa, polskiej, w której, jak się dowiadujemy, bierze podobno udział p. Paderewski, następnie podkomisyi finansowej, komisyi monetarnej, podkomisyi rumuńskiej i specyalnego podkomitetu terytoryalnego.

Stosunki Polski z Szwajcaryą.

Agencya polska w Lozannie donosi, że wskutek oficyalnego uznania państwa polskiego przez republikę szwajcarską, reprezentanci polscy w Szwajcaryi pp. Modzelewski i August Zaleski udali się do prezydenta Związku szwajcarskiego, aby przyjąć oficyalne dokumenty tego uznania. Przy tej sposobności reprezentanci polscy wygłosili przemowy, zaznaczające sympatyczne związki pomiędzy Szwajcaryą a Polską i istniejące od lat dawnych, na co prezydent Związku, podziękowawszy za gorące słowa zapewnił, że Rada Związkowa czuła się prawdziwie szczęśliwa mogąc oficyalnie uznać niezawisłość Polski. Mówca skorzystał ze sposobności, aby wyrazić głęboką sympatyę dla narodu polskiego, który zawsze miał wiarę w przyszłość Ojczyzny i złożył życzenia jak najszczersze pomyślności dla Polski, odbudowanej w pełnej niezawisłości, zaznaczając nadzieję, że stosunki pomiędzy obu państwami i nadal będą zawsze nacechowane jaknajwiększą serdecznością.

Pomoc dla Lwowa.

Warszawa, 16 kwietnia (PAT). W celu utworzenia na miejscu we Lwowie organizacyi, któraby w sposób możliwie celowy i sprawiedliwy rozdzieli asygnowane przez Sejm dla poszkodowanych przez wojnę Lwowian **5 milionów marek** wyjechała wczoraj do Lwowa komisya międzyministeryalna, złożona z P. K. Sienkiewicza, przedstawiciela ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Gregora przedstawiciela ministerstwa skarbu i p. Lisieckiego, przedstawiciela ministerstwa robót publicznych.

Okolica pod Lwowem w ogniu.

Warszawa, 16 kwietnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front galicyjski. **Silny ogień artyleryi nieprzyjacielskiej, skierowany przeważnie na wsie od strony wschodniej i południowej Lwowa.** Nasze oddziały w kierunku Magierowa zajęły Kozi Grzbiet i wsie Smali i Zagórz. Na innych odcinkach frontu poza słabą działalnością patroli wywiadowczych spokój.

Front wołyński. Starć bojowych nie było.

Front litewsko-białoruski. Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Konserwatyści organizują się.

Warszawa, 16 kwietnia (PAT). »Kuryer Polski« donosi:

Jak się dowiadujemy, wiceprezesami organizującego się stronnictwa konserwatywnego zostali pp. Starowieyski, Tallen, Wilczewski, August Popławski i Janusz Radziwiłł. Wybór prezesa ma nastąpić w najbliższych dniach. Jak nas informują, pisze »Kuryer Polski«, wybranym na prezesa ma być Agenor hr. Gołuchowski. Agenor hr. Gołuchowski przebywa od dłuższego czasu w Warszawie.

O wybuchu w Lublinie.

Warszawa, 16 kwietnia (PAT). Wydział informacyjno-prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje **o wybuchu w Lublinie:** Pierwszy wybuch nastąpił o godz. 3.20 rano w pierwszym z trzech baraków tzw. baraków białych, zawierającym miny do minierek, miotaczy min, wywołując pożar w postaci słupa ognia, od którego zajął się barak drugi, który detonował w pół godziny później. Świadka pierwszego wybuchu niema, ponieważ wartownik wojskowy, pilnujący wszystkich trzech baraków, został na miejscu zabity, obaj zaś żołnierze z warty byli ranni i nieprzytomnych odwieziono do szpitala. Aresztowany po drugim wybuchu na miejscu cywilny mężczyzna cieśla Rajcherek, nie umiał dać wyjaśnień i tłómaczył swoją czynność ciekawością, dla której wyszedł w nocy z domu przy ulicy Rychowskiej. Sierżant Woźnicki z kompanii karabinów maszynowych, która wystawiła w dniu owym warty przy barakach białych, również żadnych pewnych wyjaśnień dać nie może. Wdrożone śledztwo nie potwierdziło dotychczas rozpowszechnionej opinii, przypisującej powód katastrofy zbrodniczemu zamachowi.

Strajk służby folwarcznej.

Warszawa, 16 kwietnia. (PAT). Dnia 10 kwietnia b. r. **wybuchł strajk służby folwarcznej** w powiecie włocławskim i nieszawskim. Ministerstwo pracy i opieki społecznej **dla zlikwidowania tego strajku wysłało delegatów**, którzy wezwali obie strony, żeby wydelegowały swoich przedstawicieli dla zawarcia dobrowolnej umowy. Po dwudniowych obradach zawartą została zasadnicza umowa, która ma obowiązywać przy zawarciu indywidualnych umów w okręgu włocławsko-nieszawskim.

Bandy rozbójników na Wołyniu.

Warszawa, 16 kwietnia. (PAT). Kresowe biuro prasowe donosi: W zachodniej części Wołynia w Horachowie i Porychach siedzą siczownicy, zwani tu »austryjcy«. Ciągłemi rekwizycyami doprowadzili do wybuchu powstania przeciwko sobie. Okoliczni chłopi rzucili się na Dubno, aby wypędzć Austryjców. Zostali oni odparci, ale stoją w okolicy z bronią w ręku. — Dubno jest zniszczone i obrabowane. 3.000 chłopów ruszyło na Równo w tym samym celu. Jaki skutek walk, jeszcze nie wiadomo.

Bolszewickie przygotowania.

Warszawa, 16 kwietnia (PAT). Kresowe Biuro prasowe donosi:

Z Łucka wyszedł rozkaz uzbrojenia wszystkich wsi. Po nocach mają po wsiach krążyć uzbrojone warty. **W razie wkroczenia wojsk polskich wsie winny wystąpić przeciw nim zbrojnie.** Broń przeważnie już im rozdano.

Obławy na Polaków.

Warszawa, 16 kwietnia (PAT). Kresowe Biuro prasowe donosi:

Na zebraniu delegatów gminnych w Łucku rozważano możliwość nie pociągania Polaków do wojska a za to wyrzucenia ich z kraju. **Przeszedł jednak wniosek poboru Polaków do wojska.** Na skutek tego urządzono w Łucku pobór Polaków w wieku popisowym. Obławy w tym celu szerzą się po całym kraju.

Przerwane rokowania.

Stanisławów, 16 kwietnia (Telef. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe donosi:

Rokowania Ukrainy z koalicyą zostały przerwane.

Ukraińcy wobec bolszewizmu.

Paryż, 16 kwietnia (PAT). Iskrowo stacyi warszawskiej.

Donoszą z Budapesztu, że agitacya bolszewicka w Rosyi południowej zbliżyła się, jak się zdaje, do Rumunii. **Ruch ten daje się zauważyć na Ukrainie. Znajdująca się obecnie na Podolu armia Petlury usiłuje przygotować teren ewentualnego współdziałania z wojskami Rumunii.** P. Minranenko(?), poseł ukraiński w Kiszyniewie, oświadczył w tym względzie co następuje: **Ukraińcy nie mają żadnej pretensyi do Besarabii. Kwestya Besarabii jest dla nich ostatecznie rozstrzygnięta**, jedynem ich życzeniem jest żyć w dobrych stosunkach z Rumunią, od której oczekują posiłków i pomocy.

Ucieczka Petlury.

Warszawa, 16 kwietnia (PAT). Kresowe Biuro prasowe donosi:

Osoby, przybyłe z Ukrainy, komunikują kresowemu biuro prasowemu, że **po ostatniej ofenzywie wojsk polskich Petlura zmuszony był uciekać przed wzburzonem wojskiem.** W drodze do Odesy miał być wysadzony jego pociąg w powietrze.

Przewrót w Bawaryi.

Wiedeń, 16 kwietnia. (PAT). »Die Zeit« donosi z Berlina: Ponieważ połączenie z Monachium jest przerwane, wiadomości o zajściach tamże przedostają się jedynie drogą pośrednią. **Monachium znajdować się ma zupełnie w rękach Spartakowców.** Członkowie rady generalnej zostali prawie wszyscy uwięzieni. W mieście toczą się zacięte walki uliczne. Najzagorzalej walczono koło dworca głównego, gdzie usadowiła się republikańska straż z artyleryą i obrzucała minami dworzec główny. Daremnie gabinet Hoffmanna apeluje do narodu bawarskiego o szybkie tworzenie korpusów ochotniczych, do tych korpusów jednakże nie wielu się zgłasza.

Wiedeń, 16 kwietnia. (PAT). »Wiener Abend Blatt« donosi z Bambergu, że **walki w Monachium zostały wstrzymane.** Spartakowcy zrazu wzięli górę. Proletaryat został uzbrojony. Siła czerwonej armii wynosi **10.000**, dotąd dostawiono do lazaretów 60 rannych. Zabitych naliczono 50.

Wiedeń, 16 kwietnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: »Berliner Zeitung am Mittag« donosi z Bambergu: Bawarski minister komunikacyi, Frauendorfer, który przybył z Monachium, opowiada, że główny dworzec w Monachium jest bardzo uszkodzony. Główna poczta i inne budynki znajdują się jeszcze w rękach rządu rad. Trudno zdać sobie sprawę, do czego dążą ci, którzy usunęli rząd i zwalczają obecnie zwolenników rządu rad. Prawdopodobnie dążą oni sami do utworzenia nowego rządu rad, w którym jednakże rady żołnierskie miałyby przewagę. Nie jest prawdą, jakoby kontrrewolucya była wywołana przez koła kapitalistyczne, albo monarchiczne.

Wiedeń, 16 kwietnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Monachium: Jak słychać, dr Lewin pozostawał w relacyi iskrowej z Leninem i Belą Khunem, od których otrzymywał instrukcye. Kilkunastu rosyjskich i węgierskich komunistów przybyło tamtego tygodnia do Monachium.

Chaos w Budapeszcie.

Budapeszt, 16 kwietnia. Rząd bolszewicki w Budapeszcie stracił zupełnie panowanie nad masami i jest bezradny. Rozmaite indywidua **wzbogaciły się w sposób niesłychany.** Rząd nie ma żadnego doradcy finansowego, a tak zwani posłowie czekają bezskutecznie na instrukcye. — Nikt nie daje im żadnej odpowiedzi, nikt też nie odpowiada władzom na prowincyi, które też stają się coraz bardziej samodzielnemi i **nie oglądają się na Budapeszt.**

Masy nie są zadowolnione z dotychczasowych rozporządzeń rządu i domagają się jego ustąpienia i ustanowienia »Komitetu dobra publicznego«. Po nocnych hulankach odbywają się teraz **plądrowania domów.**

Konferencya węgiersko-austryacka.

Wiedeń, 16 kwietnia (Telef. pryw.) »N. W. Journal« donosi z Budapesztu:

Dziś wyjechało czterech komisarzy ludowych do Wiednia, gdzie odbyć się mają ważne konferencye przedstawicieli rządu węgierskiego z rządem austryackim.

Biskupi w rękach bolszewików.

Wiedeń, 16 kwietnia. (PAT). »Reichspost« donosi z Budapesztu, że prymas kraju, kardynał ks. arcybiskup Gracu, dr Czernoch, którego majątek uległ konfiskacie, został internowany i pozostaje pod ścisłą kontrolą. Podobny los spotkał biskupa ze Stuhlweissenburga, dra Prochaskę, oraz biskupów dra Rotha i Felsera. Najopłakańszy los spotkał biskupa ze Steinsange, hr. Jana Mikesza, którego wtrącono do więzienia zbiorowego i umieszczono w nędznej celi wraz z pospolitymi zbrodniarzami.

Konferencya pokojowa wobec Niemców

Paryż, 16 kwietnia (PAT). Havas donosi: Pod względem dyplomatycznym dzień 13-go kwietnia dał pomyślne wyniki. Rada czterech, która obradowała przed południem i po południu, dała dwa pozytywne wyniki. **Uregulowano definitywnie sprawę zagłębia Saary i ustalono wysokość sumy**, którą Niemcy mają zapłacić sojusznikom tytułem odszkodowania. To pokrycie szkód będzie wynosiło mniej więcej 125 miliardów. Sposób zapłaty będzie później określony.

Fakt, że rozstrzygnięcie to już zapadło, wskazuje, że wszyscy sojusznicy pragną jak najszybszego zakończenia rokowań.

Wiedeń, 16 kwietnia (PAT). Biuro korespondencyjne przynosi następującą informacyę Havasa z Paryża:

Wedle doniesienia dzienników jedna z wysoko postawionych osobistości amerykańskich oświadcza w »Chicago Tribune«, że na posiedzeniu, które się odbyło w mieszkaniu Wilsona, zapadła uchwała, aby **dnia 25 bm. przedłożyć warunki wstępnego pokoju.** Wszystkie ważne kwestye są już praktycznie uregulowane. **Zagadnienie Trydentu i morza Adryatyckiego stanowiło też przedmiot obrad.** Przyjąć należy, że Wilson przy tej sposobności z całą otwartością poruszy trudności, jakie wyłoniły się w ciągu obrad i starać się będzie wskazać prawdopodobny termin zawarcia pokoju. Ponieważ Wilson odjeżdża z Francyi z początkiem następnego miesiąca, w pewnych kołach koalicyi przyjmują, że **Niemcom podano do wiadomości warunki ostatecznego traktatu pokojowego i że rząd Eberta i Scheidemanna dał koalicyi przyrzeczenie, że warunki te bezzwłocznie przyjmie.**

Wiedeń, 16 kwietnia (PAT). »Der Neue Tag« zamieszcza rozmowę z wybitnym dyplomatą niemieckim, który zapytany, jakie stanowisko zajmują Niemcy wobec uchwał zapadłych w Paryżu, powiedział, że Niemcy uczyniły swą propozycyę pokojową, opierając się na 14 punktach Wilsona. Wszelki traktat pokojowy, któryby się sprzeciwił tym zasadom, będzie przez Niemcy odrzucony. **Terytoryalne zrzeczenia się wychodzące poza zrzeczenie się Alzacyi i Lotaryngii i polskiej części Poznańskiego nie będą przez Niemcy wogóle wzięte pod dyskusyę.** Co do odszkodowania to jeszcze w roku ubiegłym Niemcy może mogłyby się były zgodzić na odszkodowanie 50 miliardów, ale obecnie, wyniszczone rewolucyą i blokadą, nie będą mogły takiej sumy zapłacić.

Paryż, 16 kwietnia (PAT). Havas donosi: »Journal« pisze: Rada czterech spodziewa się ukończyć niebawem prace **w sprawie wytyczenia granic i wezwać delegatów niemieckich do Wersalu**, co nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia.

Kraków, 16 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Rada czterech obradowała w niedzielę nad wojskowem urządzeniem lewego brzegu Renu.

»Petit Parisien« pisze: Odbywają się rokowania w sprawie Azyi Mniejszej. Francya będzie mieć w swojej sferze wpływów: Beyruth, Aleksandrette, Aleppo, Damaszek. Możliwe jest rozciągnięcie tej sfery aż do Ceiffy. Centralna komisya terytoryalna uregulowała w sobotę kwestye Banatu, biorąc pod uwagę prawa Serbów i Rumunów.

»Figaro« pisze: Konferencya pokojowa zaniechała pomysłu wysłania do Syryi komisyi śledczej. Konferencya dąży raczej do uregulowania interesów między narodami.

»Petit Journal« donosi, że Lloyd George powróci we czwartek. W radzie czterech zastępuje go Balfour.

Według »Chicago Tribune« traktat pokojowy zostanie **przedstawiony 25 kwietnia delegatom niemieckim.** Podczas nieobecności Lloyda Georgea rada czterech ureguluje kwestyę Austryi i Adryatyku. Oczekują dziś oświadczeń Wilsona w kwestyi całokształtu spraw.

Wiedeń, 16 kwietnia. (PAT). Wiedeńskie Biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża: Wilson jako upełnomocniony rzecznik rady czterech złożył dzisiaj następujące oświadczenie: Ze względu, że kwestye, **które mają być w drodze** pokojowej z Niemcami załatwione, tak dalece zbliżyły się do ostatecznego rozwiązania, że obecnie można już przyspieszyć zredagowanie definitywne tekstu, przyszli ci, którzy obradowali nad tymi kwestyami, do przekonania, że nadeszła już chwila, by zaprosić pełnomocników Niemiec na konferencyę z zastępcami mocarstw koalicyi dnia 25 kwietnia w Wersalu.

Wiedeń, 16 kwietnia (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Londynu:

Świat polityczny oczekuje z powszechnem zainteresowaniem oświadczenia, jakie Lloyd George ma złożyć w środę w Izbie gmin. Ma on w tej mowie przedstawić obecny stan prac konferencyi pokojowej w Paryżu i dać ważne wyjaśnienia o kwestyach, pozostających w związku z zawarciem pokoju.

Wiedeń, 16 kwietnia (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Paryża:

Lloyd George odjechał do Londynu.

Wiedeń, 16 kwietnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi, że Lloyd George powróci z Londynu do Paryża w Wielki Piątek. W dniu tym pełnomocnicy niemieccy w Wersalu zawiadomieni być mają **o programie pokoju ententy.** Dla dyskusyi nad tym programem przewidziany jest termin trzechtygodniowy.

Paryż, 16 kwietnia (PAT). Havas donosi: Lloyd George wraca w dniu 14 bm. do Londynu, gdzie ma w środę wypowiedzieć w Izbie gmin wielką mowę.

Wiedeń, 16 kwietnia. (PAT). Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Paryża: Reuter donosi dnia 15 kwietnia: Lloyd George, który dzisiaj przybył do Londynu, powróci do Paryża dnia 17 bm.

Polacy w Westfalii.

Poznań, 16 kwietnia. (PAT). Z Gelsenkirchen w Westfalii donoszą, że do tamtejszej rady miejskiej wybrano czterech Polaków.

Informacye P. A. T.

Warszawa, 16 kwietnia (PAT). Wydział ekonomiczno-handlowy ministerstwa spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że umieszczone w ostatnich dniach wzmianki w pismach krakowskich **o rzekomem zawarciu umów handlowych z państwem czesko-słowackiem przez przedstawicielstwo polskie w Pradze, są fałszywe i nie odpowiadają rzeczywistości.** (Wzmiankę tę podały wszystkie pisma krakowskie z urzędowego źródła P. A. T., które obecnie niniejsze zaprzeczenie nadsyła. Przyp. Red.).

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 15 kwietnia 1919.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	104·50	105·50
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	105·—	106·—
4½% poż. kraj. z r. 1913	112·25	113·25
4½% poż. kraj. z r. 1914	113·50	114·50
4% pożyczka m. Krakowa z r. 1909	102·—	103·—
Tranzakcya		102·50
4% poż. m. Lwowa	99·50	100·50
4½% obl. kom. Banku kraj.	110·—	111·—
4% obl. kom. Banku kraj.	104·50	105·50
Tranzakcya		105·—
4% obl. kolej. Banku kraj.	104·50	105·50
4½% listy zast. Banku kraj.	113·50	114·50
4% listy zast. Banku kraj.	110·50	111·50
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	113·25	114·25
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 52 l.	—·—	—·—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—·—	—·—
4½% listy zast. Banku hipot.	109·50	110·50
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	106·50	107·50
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	111·—	112·—
4½% listy zast. gal. ziem. Banku kred.	108·50	109·50
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	—·—	—·—
Bank hipoteczny	660·—	—·—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535·—	—·—
Gal. Ziem. Bank. Kred.	—·—	—·—
Bank Ziemski dla Gal. Śl. i Buk., Łańcut	—·—	—·—
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—
„Merkur" Tow. akc. bank. i kant. wym.	—·—	—·—
Wied. Pow. Bank obrotowy	—·—	—·—
Wied. Bank lomb. i eskont.	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	800·—	—·—
Zieleniewski	—·—	—·—
„Lemiesz" fabr. pł. i masz. rol.	—·—	—·—
Chodorów	—·—	805·—
„Górka" fabryka cementu	535·—	545·—
Gal. akc. Zakłady Gorn. Siersza	—·—	—·—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwiłł i Żeleńscy	—·—	—·—
Waluty:		
Marki polskie	224·—	228·—
Tranzakcya		227·25
Marki niemieckie	224·—	228·—
Marki niemieckie drobne	218·—	223·—
Ruble carskie po 100 rb.	249·—	245·—
Ruble carskie po 500 rb.	235·—	240·—
Ruble carskie drobne	230·—	235·—
Ruble dumskie	133·—	138·—
Tranzakcya		136·50
Franki francuskie	—·—	488·—
Tranzakcya		488·—
Lei rumuńskie	—·—	232·—
Tranzakcya		232·—

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

†
Ludwik Halski

kupiec, radca miejski, radca Izby handlowej i przemysłowej, członek głównego zarządu T. S. L. i wielu innych Towarzystw i Instytucyj

przeżywszy lat 63, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 14 kwietnia 1919 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby dwór Prądnik Biały do kościoła parafialnego św. Krzyża przy placu św. Ducha nastąpi we środę, dnia 16 b. m., o godzinie 8½ rano, a po odprawionem tamże o godzinie 10 rano nabożeństwie żałobnem, eksportacya wprost na cmentarz.

Na te smutne obrzędy stroskana żona, córka, zięć i wnuk zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego.

†
Z HR. ROMERÓW
Marya Wydżdżyna

żona właściciela ziemskiego

przeżywszy lat 47, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 15 kwietnia 1919 r. Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek, dnia 17 b. m., o godzinie 11½ przed południem.

Na te smutne obrzędy stroskany mąż, dzieci i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we środę, dnia 16 b. m., o godzinie 10 rano w kościele XX. Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego.

†
Za spokój duszy ś. p.
Z GIECZOŁDÓW
Józefy Tylkowej
żony majstra malarskiego
jako w pierwszą rocznicę Jej zgonu
odbędzie się w Wielki Czwartek, dnia 17 kwietnia 1919 roku o godzinie 8½ rano w kościele św. Józefa przy ulicy Poselskiej
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
na które Krewnych, Znajomych, Przyjaciółki Zmarłej zaprasza niepocieszony mąż
MIECZYSŁAW TYLKO.

PODZIĘKOWANIE.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Kolegom Legionistom, oraz Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanej pamięci mężowi, synowi i bratu naszemu, ś. p. Mieczysławowi KOSZYKIEWICZOWI, składamy z całego serca »Bóg zapłać!«

ŻONA, RODZICE I SIOSTRY.

Kapitanowi Świątkowskiemu i Panom Legionistom za poniesione trudy jeszcze raz serdecznie dziękuję. ŻONA.

Cieśla-stelmach i ogrodnik
do małego ogrodu, na ordynaryę zaraz potrzebni. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw, oraz podaniem wymaganych warunków pod adresem: Zarząd dóbr Tyrawa Wołoska w Sanoku, ul. Sobieskiego. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4104 1 3

Używanego samochodu
4 osobowego, w dobrym stanie, potrzebuje Zarząd dóbr Tyrawa Wołoska, w Sanoku, ul. Sobieskiego. 4105 1 3

Dojeżdżając do Krakowa
raz lub dwa razy na tydzień, szukam pokoju spokojnego i czystego. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „E. S." 4148

Kupię pergamin
co jest wyprawiona odpowiednio ośłą skórę. Zgłoszenia: Aleksander Kania, ul. Sławkowska l. 20. 4151 1 2

K 500
i więcej dam za wskazanie lokalu do wynajęcia na sklep. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Interes 100". 4154 1 3

Gospodyni zawodowa
inteligentna, niezależna, poszukuje posady do majątku lub na plebanię. — Zgłoszenia pod **Gospodyni** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4165

Do sprzedania
wózek dziecięcy, wysoki, biały, na niklowych resorach, za 500 K. Wiadomość: ul. św. Sebastyana 8, parter, na lewo. 4166 1 3

Dyrektor
przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego poszukuje spólnika z kapitałem 40 do 50 tysięcy koron. — Zgłoszenia pod „Spółka K" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4169 1 2

Wyższy oficer sztabowy
na pensyi, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje odpowiedniej posady. Mógłby objąć obowiązki dysponenta, buchaltera lub kasyera w większej instytucyi handlowej, przemysłowej lub innym wolnym zawodzie. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" do d. 30 b. m. pod „Uczciwość 77". 4216 1 3

Dom parterowy
z ogrodem owocowym i jarzynowym, Kraków, dzielnica XV (Nowa Wieś) zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość: cukiernia Siermontowskiego, Kraków, ul. Bracka. 4185 1 3

Z mieszkania
parterowego **odstąpię pokój** w zamian za wypożyczenie mi mebli (salonowych lub t. p.) do jednego pokoju i do kuchni. Zgłoszenia pisemne do Biura ogłoszeń Pol. Stattera, ul. Grodzka 18, pod „H. G." 4194 1 2

Koncesyonowane Biuro pomocy prawnej w sprawach administracyjnych (politycznych i skarbowych) radcy namiestnictwa **Fraaskowskiego** w Krakowie, ulica Karmelicka 56, II p.), otwarte jest codziennie od godz. 9 do 12 i od 3 do 6, a w niedziele i święta do g. 12 w południe. 4203

Kamień łamany
w większej ilości do sprzedania. Dębniki, ul. Tyniecka 11. 4 18 1 3

Ogłoszenie.
11 p. p. w Będzinie zamierza sformować etatem przepisaną muzykę pułkową. (1 podoficer, jako tambour-major, 10 podoficerów, 26 szeregowców). Instrumentów własnych pułk nie posiada.
Reflektanci zechcą przesłać podania pisemne do Dowództwa pułku do końca kwietnia b. r. 4192 1 10

Kawaler
na rządowem stanowisku (nadstrażnik skarbu), lat 33, posiadający 20 tysięcy koron gotówki, ożeni się z panną inteligentną lub bezdzietną wdową do lat 28. Panie z gospodarstwa mają pierwszeństwo. Posag wymagany. Rzecz traktuję seryo. Zgłoszenia wraz z fotografią pod „Praktyczny", Tylicz, p. Krynica. 4136 2 3

Elegancka
wysoka blondynka, idealistka, chciałaby poznać wykształconego mężczyznę, bruneta (oficera), w celach towarzyskich. Zgłoszenia pod „Podobny charakter" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4168

Mężczyzna
w sile wieku, na wyższem stanowisku rządowem, ożeni się z panną lub wdową do lat 30, uczciwą, sympatyczną, posażną lub mającą stały dochód. Łaskawe zgłoszenia także za pośrednictwem krewnych) z fotografią, nie anonimowe, przyjmuje pod „Traf" Admin. „N. Reformy". 4115 1 3

Pianistka
poszukuje stałego zajęcia w kinie lub w szkole tańców. — Zgłoszenia listowne pod Pianistka przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4182 1 3

Maszynista egzaminowany
wyzwolony kowal, z dłuższą praktyką w elektrowni, przy lokomobilach, kompresorach i prasach hydraulicznych, poszukuje stałej posady. F. Skiba, Kraków, ul. Krakowska l. 21. 4189 1 2

Szofer-mechanik
kawaler, lat 26, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Szofer-mechanik" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4172 1 2

Kupię
mały **młyn** wodny (cenę ostateczną podać). Zgłoszenia pod I. D. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4178 1 2

Do wynajęcia
mieszkanie, złożone z 2 pokoi i kuchni, z oświetleniem elektrycznem, od 1 maja, za prowianty. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Wyjazd 23". 4175 1 3

Szpital załogi w Krakowie
przy ul. Wrocławskiej, poszukuje kilku uzdolnionych **kucharzy i kucharek.** Posady do objęcia natychmiast pod korzystnymi warunkami. Świadectwa wymagane. — Zgłoszenia przyjmuje zarządca kuchni szpitala. 4171 1 3

Kursa maturyczne i uzupełniające

„Matura", Kraków, Grodzka 32, II p.,

przygotowują pod kierownictwem fachowem do:

1) Matury gimnazyalnej i realnej, oraz seminaryalnej. 2) egzaminów wstępnych do poszczególnych klas, oraz z poszczególnych przedmiotów. 3) Korepetycye. Kurs korespondencyjny dla zamiejscowych umożliwia dokładne i szybkie przygotowanie się do egzaminów bez potrzeby zmiany miejsca pobytu. Najwybitniejsze siły. Ceny najniższe. Prospekty bezpłatnie. Informacye i zgłoszenia w kancelaryi kursów codziennie **od godz. 11—12 i od 4—6.** 3625 2 0

„ŻEGLUGA POLSKA"

w Krakowie

Stowarzyszenie zarej. z ogr. por.

przystępując do rozszerzenia swych agend na całą przestrzeń Wisły aż po Warszawę i zorganizowania na tej przestrzeni regularnego ruchu towarowego, tudzież rozbudowy swych warsztatów,

zwiększa kapitał udziałowy.

Zgłoszenia nowych udziałów przyjmuje biuro „Żeglugi Polskiej" w Krakowie, Rynek gł. l. 19, II p.

Wpłaty uskuteczniać można na rachunek bieżący we filiach Banku Krajowego i Banku Przemysłowego w Krakowie, tudzież w biurze Towarzystwa. 4106 1 5

Już nadeszły maszyny do pisania
różnych systemów, aparaty do powielania, oraz przybory do maszyn, prawdziwe amerykańskie radyrki (gumy) do maszyn do pisania, wstążki amerykańskie i kalki.
Ceny bezkonkurencyjne! **Specyalny warsztat reparacyjny.**
Wszelkie reperacye maszyn pisarskich wykonuje w najkrótszym czasie, starannie i po niskich cenach 4109 1 6

RUDOLF NOWAK
Kraków, ul. Grodzka l. 44. — Tel. 3541.

KOPALNIE WĘGLA
Saliny, Huty, Fabryki maszyn, Warsztaty mech.
mogą otrzymać
Ia szw. KARBID
po cenach przystępnych.
Dostowa natychmiast ze składu. Dostawa natychmiast ze składu.
Karbid drożeje — w maju, czerwcu, lipcu ceny ulegną zwyżce, wobec czego wczesne zaopatrywanie się w karbid — jest wielce wskazanem.
DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY
ALEKSANDER GUTTMAN, WARSZAWA
Biuro: **Marszałkowska 130.** Składy: **Alee Jerozolimskie 54.**
TELEFON 109—25. 4103 1 2

ŚWIERZB parchy
szybko leczy mydlana **„Maść Dra Hebdy"** w słoikach na 1—6—12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach
dla koni „EKWOL-HEBDY"
po ½ i 1 kg. — Skład główny: apteka pod Barankiem **Kraków—Mały Rynek.** 4100 1 4

17 milionów
koron **wygranych** przypada
w V-tej klasie
loteryi klasowej
z **współudziałem PAŃSTWA POLSKIEGO.**
Co drugi los wygrywa.
Główne wygrane:
Milion koron w gotówce bez potrąceń
K 700.000·—, 300.000·—, 200.000·—, 100.000 i t. d.
Ciągnienie: do 8 maja 1919 bez przerwy.
Cena losu: ósemka K 25, ćwiartka K 50, połówka K 100, cały los K 200·—
Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem
DOM BANKOWY LEOPOLDA BRANDSTÄTTERA i Ski
Kraków, Karmelicka 10. 4160 1 3

Podręczniki naukowe
życiorysy i rozprawy.

	koron
Bartoszewicz. **Michał Bałucki**	1·90
Baumfeld. **Andrzej Towiański i Towianizm**	4·50
Belmont. **Lew Tołstoj**	4·10
Bruner. **Zasady chemii**	7·90
Brzozowski. **Wstęp do filozofii**	4·50
— **Choroby a małżeństwo**	5·80
Dziakiewicz. **Kanalizacya miast**	9·10
Ingram. **Historya ekonomii politycznej**	8·80
Langie. **Higiena wzroku**	7·90
Moos-Oskragiełło. **Jarstwo i wolnierstwo**	5·10
Morris. **Sztuka, jej troski i nadzieje**	4·10
Loria. **Socyologia**	4·50
Olszewski. **Rozwój malarstwa polsk., z ilustr.**	4·90
Piasecki. **Zasady wychowania fizyczn., z ilustr.**	4·50
Rymar. **Przemysł naftowy**	7·40
Siemieński. **Album malarzy polsk. 1859 r.**	17·30
Szarota. **Wyzwolenie St. Wyspiańskiego**	3·20
Tarasiewicz. **Przesilenie w przemyśle naftowym**	2·20
Wartenberg. **Obrona metafizyki**	7·40
Wyrobek. **O żywieniu się roślin**	3·—

Ceny podane wraz z dodatkiem drożyźnianym i przesyłką. Uprasza się o nadsyłanie ceny wraz z zamówieniem.

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków — Rynek L. 17. 4081 1 0

Dyrektor tartaku
z długoletnią praktyką w wielkich przedsiębiorstwach, obznajmiony z wielkiemi gałęziami handlu i przemysłu drzewnego, przyjmie urządzenie tartaków, oraz organizowanie administracyi tychże. Zgłoszenia pod **„Tartak"** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 4119 1 2

Len międłowy i słomę lnianą
kupuje 3892 3 8
fabryka wyrobów lnianych i konopnych
Bracia Deutsch, Bielsko.

L. 251. 4088

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy Sejmiku w Kozienicach ziemi radomskiej poszukuje **referenta** z miesięcznem wynagrodzeniem do 1500 koron. Wymaganem jest wykształcenie wyższe, o ile możności studya prawnicze, znajomość biurowości, wiek nieprzekraczający lat 35. Pierwszeństwo mają ci, którzy pracowali w instytucyach autonomicznych.

Podania wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencyami, należy przedłożyć pod adresem: Przewodniczący Sejmiku powiatowego w Kozienicach do dnia 20 kwietnia b. r.

WOLNOŚĆ!
Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach, Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład „SOLAR" Żywiec.
2910 15 51

Polskie Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will folwarków, lasów
Jan Ropski
w Krakowie ul. Szewska l. 5
kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248 Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór 2817 12 15

DOM HANDLOWY J. ROTBLIT
Warszawa, Al. Jerozolimskie 37. Telefon Nr. 307.35
poleca hurtownie posiadane na składzie z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych następujące artykuły po cenach konkurencyjnych:

W dziale perfumeryi i kosmetyki:
Perfumy w wielkim wyborze, wody kolońskie i kwiatowe, pudry, brylantyny, fiksatuary, farby do włosów, borowaselina, lanolina, coldcreme, kremy do twarzy, pasty i proszki do paznokci, pasty, proszki i eliksiry do zębów, olejki do włosów, ołówki do brwi, szminki, rouge, pomadki do ust, pomadki do włosów, wody l śne, wody chinowe i t. d.
Mydła toaletowe i kamienie pomeksowe toaletowe (Bimssteine).

W dziale galanteryjno-drogistycznym:
Brzytwy, maszynki do golenia, noże do maszynek do golenia, maszynki do odcisków i noże do tychże, manicure'y, pedicure'y, maszynki do ostrzenia noży do golenia, nożyczki do manicure, obcążki do manicure, pilniki, pędzelki do golenia, grzebienie, szczoteczki do zębów, proszek do golenia i t. d.

W dziale opatrunkowo-chirurgicznym i opakowania apt.-perf.
Lignina (Zellstoffwatte), bandaże z krepy papierowej, inhalatory, szprycki szklane, wanienki do oczu, smoczki, plasterki angielskie, synapizmy, plastry Hamiltona, Wlinsi, Muszki i t. d.
Termosy oryginalne różnych wielkości.
Termometry kąpielowe, pokojowe różnych wielkości, areometry, alkoholometry, mlekomierze i t. d.
Termometry lekarskie, okrągłe i owalne, z mleczną i metalową skalą, w tekturowej i niklowej oprawie, w wielkim wyborze.
Uwaga: taniej niż w Niemczech.
Butelki apteczne i perfumeryjne, słoiki różne, wagonowo i częściowo.
Korki apteczne, perfumeryjne i t. d.

W dziale technicznym:
Fibrę wulkanizowaną, 3 m/m grubości do izolacyi elektrycznej i od wilgoci do ścian, na pakunki i szajby, jakoteż do wielu innych celów, używaną przez wszelkie instytucye rządowe, komunalne i prywatne do maszyn, do motorów elektrycznych, do budowli, telefonów, telegrafów, kanalizacyi, wodociągów, elektrowni i tramwajów, do samochodów, pomp i t. d.
Kamienie pomeksowe do celów przemysłowych w różnych numeracyach, używane w fabrykach wagonów, powozów, wozów, w fabrykach mebli, do szlifowania drzewa na biało, na sucho i na gładko, używane przez lakierników, malarzy, cieśli, litografów, do skóry, ceraty, filcu, do fabryk kapeluszy, do blaszanych wyrobów i metali, do sztukateryi, do marmuru i t. d.
Szpulki drewniane do nici, sztucznego jedwabiu, jedwabiu i t. d.

W dziale opakowań:
Butelki do wina, wody mineralnej z kronenkorkiem i bez, nowe i używane, podług wszelkich wzorów.
Korki do wina, piwa i t. d. z drzewa korkowego, lub porcelanowe z maszynkami.
Pozwolenia na wywóz u miejscowych władz załatwiam każdorazowo. Zdolni, solidni, natosunkowani i obeznani z działem agenci na dogodnych warunkach poszukiwani. 4192 1 2

Wózek na resorach
jednokonny, używany, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ul. Czarnowiejska l. 20, cukiernia. 4177 1 3

Do sprzedania
rower, kontrabas, bębenek, 180 kompletów od kwartetu do 50 osoby różnych kompozytorów, tańce, oraz figurowe na smyczkową orkiestrę. w Zakrzówku, ul. Zielna l. 97, Kraków. 4170

Zdolne ekspedyentki
przyjmie zaraz **Leon Brzeciejewski,** Grodzka 7. 4195 1 3

Udzielam
lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 3674 3 4

Obiady domowe
z trzech dań 5 K, w abonamencie opust. Ul. Gołębia 16, I piętro, II. 3676 8 15

Drzewo opałowe
twarde i miękkie, suche, sągowe, sprzedaje całemi wagonami loco żądana stacya kolei, po cenach niskich spółka „Gnom", Kraków, ul. Krowoderska 35. 3753 4 5

Willa w Zakopanem
do wynajęcia. Wiadomość: D. Zapała, Kraków, ul. Gołębia l. 14. 3899 5 5

Znakomite pianino
Bechstein do sprzedania za 20.000 koron. Wiadomość w Biurze J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 3999 2 2

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondenta: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 814 7 10

WAPNA
kieleckiego i częstochowskiego dostarcza wagonami Dom handlowy
Sz. Rubinlicht, Warszawa,
ul. Ogrodowa 1. Tel. 7253. 2383 7 10

KLEJ
do robót introligatorskich, do lakierowania i t. p. już sprzedaje częściowo i w większych ilościach Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9.
Uprasza się o rychłe zamówienia. Na prowincyę wysyłka kleju w beczułkach po 50, 150 i 200 kg. lie możności nadsyłać własne naczynia. 4033

Korepetycyi
udzielam w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia pod S. W. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3910 9 2

Ekonom
lat 32, z ukończoną szkołą rolniczą z 10-letnią praktyką w większych gospodarstwach z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1 maja na ordynaryę. Adres: Eleonora Sowińska, p. Baranów. 3908 5 6

Kupię
(lub wypożyczę) **bednarski spąjak** (Stossbank) przynajmniej 1 m 50 długi. Zwierzyniecka fabryka octu, ul. Królowej Jadwigi l. 91 Telefon 3235. 4015 3 3

Do sprzedania
okazyjnie zaraz, garnitur salonikowy: kanapka, 6 foteli, stół, konsole, dywan, karnisze, szafy, biurko, stoły jadalne, łóżka, materace, skrzynie, kufry, ...

Automobil osobowy
marki „Mercedes", o sile 100 H. P. model rok 1915, bardzo mało używany, bez gum, do sprzedania — Wiadomość u firmy: Rzaca i Chmarski, Kraków, ul. św. Gertrudy l. 4. 4013 3 3

Potrzebny spólnik
z kapitałem 60 tys. koron do powiększenia biura elektrotechnicznego, które również posiada wyłączne zastępstwa w tym zakresie. Wymagana energiczna współpraca administracyjna. Wyznanie obojętne. Zgłoszenia pod R. S. 30. przyjmuje Administracya „N. Reformy" 3968 3 3

Auto
osobowe, do wynajęcia każdej chwili. Wiadomość: ul. Czarnowiejska l. 27. 3975 4 5

PASTY do bucików,
PASTY do podłóg,
szczotki do czyszczenia i froterowania,
PERFUMY, MYDŁA, KREMY w wielkim wyborze
poleca
Wiktor Wanderer
Skład farb i perfumeryi
Kraków, ul. Szewska 21
Telefon 3520.
3763 7 10

Gazy jedwabnej szwajcarskiej
dla młynów, maszyn młynarskich i rozmaitych, automobili i t. p. z pierwszorzędnych firm szwajcarskich dostarcza tylko Polakom **B. Sobański, Zurych, Universitätsstr. 135** (Szwajcarya). **Informacyi udziela jego ojciec: St. Sobański, Borek (w Poznańskiem).** 4163 1 2

Ożeni się
młody, zdrowy, przystojny gospodarz z akad. wykszt., **współwłaściciel** majątku ziemskiego, z panną lub młodą wdową, posiadającą własne gospodarstwo rolne lub odpowiedni kapitał, którym mógłby spłacić współwłaściciela. Zgłoszenia pod **„Wiesław"** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 4118 1 3

Polska krajowa klasowa
Loterya R. G. O.
5-ta Loterya klasowa
Rady głównej opiekuńczej na I. półrocze 1919 r.
50.000 losów — 25.000 wygranych i 31 premii.
Suma wygranych: **3 milionów 211 tysięcy marek polskich.**
Wielka wygrana: **750** tysięcy marek polskich
Cena ćwiartki losu w każdej klasie 10 marek.
Ciągnienie I klasy 1 i 2 maja 1919 r.
Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem polskim i napisem: Rada główna opiekuńcza w Warszawie, ul. Kredytowa 4.
Generalne zastępstwo na Galicyę i Śląsk:
Witold Wilkoszewski.
Udziela kolektur.
Zgłoszenia dla niego przyjmuje kancelarya adwokata Dra Wilkoszewskiego, Kraków, ul. św. Anny 9. 4121

Sowite
wynagrodzenie otrzyma pośrednik za wskazanie lokalu na kancelaryę w śródmieściu, składającego się z 4-6 pokoi. Natychmiastowe zgłoszenia pod „L. K. A. 2020" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1945 3 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Basztowa 1. 16. — Rządca drukarni L. K. Górski